

Czwartek 29. stycznia 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich
biurach dzienników, trafikach oraz u
kiosporterów we Lwowie i kraju**60 hal.**Prenumerata miesięczna
wraz z przesyłką**Kor. 12.—**Adres: **WIEK NOWY**, Lwów, ul. Szkoła I. 4. (dom
własny). — Konto Pocztowe: Kaso Górz. Nr. 140.984.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 18.Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.Dziennik oblicza się na 1 kor. za wiersz kopiar. Jednostkowy. Nadruk i kolorystyka 3 kor. Po ogłoszeniu i komentarzy 3 kor. Drukarnia ogłasza 40
hal. za słowo dla poszukujących pracy 20 hal. prywatnie i małżeńskie 60 hal. — W sobotę i dni wolne od pracy o 50 procent drożej.

Polska dostanie część floty niemieckiej. -- Zamach na niemieckiego ministra skarbu Erzbergera.

STRZECZIE SIĘ!

W ostatnim numerze pisma poświęconego sprawom spółdzielczym p. t. „Odrodzenie” czytamy podpisany przez Wydział Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych komunikat rzucający ciekawe światło poza kulisy naszych spraw gospodarczych i odsłaniający nieprawdopodobne gdzieś indziej metody, jakich się chwyciła speculacja w pogoni za łatwym zyskiem. — Wdzięczność się należy organowi Związku, że wystąpił od razu śmiało i stanowczo, kwatifikując bez ogródek rzeczy, tak jak na to zasługują.

Dowiadujemy się tedy z odczytu Wydziału Związku, że jedna z tutejszych instytucji bankowych, nie mająca ze współdzielczością nic wspólnego, odniosła się do szeregu naszych najzasobniejszych kooperatyw kredytowych okólnikiem, zawierającym propozycję wspólnej operacji, eufemistycznie nazwaną „fuzją”. Następstwem tej p. t. zw. fuzji, ma być zlikwidowanie dotychczasowych czynności stowarzyszenia i zamienienie się w autonomię organizacyi gospodarczej, na filię tegoż banku.

Materiałne szczegóły tej propozycji, — jakkolwiek zawierają między innymi naturalną w takim wypadku gloryfikacyę wartości własnych akcji, nie są przekonujące, ani też dla kogoś, kto potrafi interesu krytycznie i obiektywnie oceniać, racjonalne. Albo wiem, za wartości realne, nieruchome i ruchome, za stare latami gromadzone rezerwy, ciche, nie mieszczące się w bilansach fundusze zapasowe, za własne gmachy, — szacowane bilansowo znacznie niżej od przed wojennej wartości, za zapobiegliwie wyrobioną klientelę i moralne rezultaty rzetelnej pracy uczejnych dwóch pokoleń, ma się za płacić wedle bilansu akcyami i nową firmą banku.

Zamiana bardzo nieszczególna i propozycja na pozór wcale nie niebezpieczna, — gdyby nie uzasadniona obawa, że przy użyciu osobistych, indywidualnie przekonujących argumentów, nie mających zresztą z ideą nie wspólnego, transakcyja taka może zostać w niektórych wypadkach przeprowadzona. Znaczy to, że stowarzyszenie zostanie przez grupę osób, chwilowo w niem ręk wiojących, tamto zarządzone i oddane w powierze-

nię, z niepowołanymi materiałami i moralną szkoda ogółu stowarzyszonych członków.

Wartość spółdzielczości i jej niezmiernie znaczenie w gospodarce i społecznej budowie naszego istnienia zbyt jest jednak cennie, ażeby można było dopuścić do handlu tym przedmiotem. Poza tem, nieodzowna konieczność organizowania sił potrzebnych do obrony przed wyzyskiem, amusa społeczeństwo do baczenia, aby mu podstępnie z rąk nie wykradziono tej ostatniej broni, która przeciwstawić może grożącej mu na każdym kroku spekulacji. Stanowczo więc i bezwzględnie odeprzeć musi ono wszelkie zakusy a w perfidnych listach kłata, bramowanych frazesach, odnaleźć istotę zamierów zdradliwych.

Był kooperatyw naszych nie może założyć od decyzji chwilowych ich zarządów. Zamknięcie ostatniej karty istnienia zasłużonego i pożytecznego stowarzyszenia, nie może się odbyć na odpowiedzialność kilku osób, zwykłe w takich wypadkach działających. Organizacye to są dziś własnością społeczeństwa, tak samo, jak własnością społeczeństwa jest zdrowa „przedwojenna” idea, która się w nich ucieleśnia. Zamach na nie musi więc zelektryzować cały ogół i wywołać należyta reakcyę w najszerszych warstwach, w które godzi bezpośrednio. — One odezwąć się muszą i w danej chwili rozstrzygnąć, czy słuszne jest, aby w krótkiej drodze przehandlowano dorobek kilku pokoleń i beznadziejnie zaprzepaszczone moźność swobodnego oddziaływania na interesy gospodarcze tych wielu drobnych elementów, z których się składa i na których rzecz działa kooperatywa.

Nie chcemy na razie cytować nazwisk ani firm, które wymienia „Odrodzenie”, — gdyż nie o sensację nam idzie. Poruszamy sprawę tę z obowiązku publicystycznego, — uznając duże jej znaczenie i konieczność porażenia poważnego autorytetu Wydziału Związku Stowarzyszeń, w kierunku ostrzeżenia opinii publicznej, przed grożącym zamachem na naszą współdzielczość i jej organizacyę.

Z zamieszczanego w tym samym numerze wyciągu z protokołu posiedzenia Wydziału Związku, dowiadujemy się także że równocześnie z zamachem na istnienie pojedynczych stowarzyszeń kłata się także z machem na ich organizacyę rewizyjną, Związek Stowarzyszeń. Jednocześnie obywateli ak-

cji a poniekąd rozsianność osób biorących w nich udział, uprawnia do wniosku, czy można to się dzieje. Jakkolwiek tedy nie przypuszczamy, aby destrukcyja ta robota mogła wywołać jakieś poważniejsze szkody, to jednak zapowiadamy, że śledzić ją będziemy bardzo bacznie i w imię dobra sprawy będziemy ostrzegać, przed idącymi krytycznym sztychem atakami, na siłę i odporność spółdzielczości naszej.

Jak my handlujemy?

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w styczniu 1920

Handel jest jedną z podstaw bogactwa narodowego. Jak długo byliśmy rozdarci i rozbici, o handel polski w ścisłym słowa znaczeniu mowy właściwie być nie mogło. Prowadziliśmy handel tylko jako wchodzący skład w granicę państw rozbitych, związani traktatami handlowymi tych państw. Mielśmy jednak wielu ludzi handlujących, — wiele towarzystw i spółek handlem się trudniących. To też spodziewać się należało, że natychmiast handel nasz jako jeden z filarów bytu naszego ekonomicznego pomyśli nie rozwijać się poczyni. Niestety powiedzie tego nie można!

Główną winę wadliwego funkcjonowania naszego handlu ponosi rząd. Małopolska miała i ma w b. Królestwie opinię krajny biurokratyzmu, która zalewa Polskę austriackim biurokratyzmem.

Przymusimy, że tak nawet jest. Ale ci „biurokraci małopolscy”, coś przecież się na tej biurokracyi zna, a ich nawet najbardziej szlenderianownie i szymłowane praktyki są niczem wobec pomysłów domorosłych biurokratów warszawskich, którzy w przeważnej ilości wypadków stawiają człowieka, „stronę” w sytuacji zupełnie bez wyjścia. Śmiało twierdzić można, że biurokracyja polska zabija handel polski. Nie znaczy to oczywiście, by handel ten dziś miał być tak dalece „wolnym”, żeby każdemu wolno było przywozić i wywozić, co mu się podoba. — Nie idzie o to, ale o możność swobodnego poruszania się w szczupłym stosunkowo zakresie tego, co właśnie wolno.

Zaraz niemal, jak tylko uzyskaliśmy byt niezawisły, zaczęły powstawać w kraju przez lata od światła odciętym i ogolonym

z najpotrzebniejszych towarów najrozsądniejsze instytucje „inexowe“, importowo-eksportowe, rosły one, jak grzyby po deszczu. Były aktualne i potrzebne. Co do importu to rzecz tak dalece nie podlegała dyskusji, gorzej znacznie przedstawiała się sprawa eksportu. Bo co my możemy eksportować: naftę, — drzewo i niektóre wytwory przemysłu (łódzkiego), te ostatnie głównie do Rumunii. Nie idzie mi w tym wypadku o samo meritum sprawy sośnie ekonomicznej natury, ale o formy jej załatwienia. Ile się musiał i musi nachodzić każdy, kto chce u nas przeprowadzić jakiś najlepszy choćby interes eksportowy, tak potrzebny ze względów walutowych! Nie poruszam już pewnych kwestii drastycznych, nie piszę „specyficznych“ trudności i „łatwień“, ale stwierdzam, że wytworzyły się już w Warszawie specjalne kancelarye i agencje, przez wpływ swoje przyskubywające koncesyje.

Po oswobodzeniu Galicji zaczęto się zaraz na naftę, która była i jest oczywiście najcenniejszym obiektem eksportowym. Ale ktoś zbada tajemnicę tych najrozsądniejszych biur i instytucji, których celem zdaje się być nie tyle czuwanie nad tem, by państwo nie poniosło szkody, ile raczej utrudnianie najprostszycy transakcyj handlowych, które tylko wybranym i szczęśliwym jednostkom uda się doprowadzić do skutku, a które wskutek tego przestają być już właściwie interesem, bo go szczęśliwemu nabywcy koncesyi zwykle robić się nie chce (odsprzedać go zazwyczaj innym), a stają się jakąś synokurą czy czemś podobnem takim. Jest to oczywiście w najwyższem stopniu objawem, demoralizującym nasze życie handlowe. —

Jednym z najcenniejszych obiektów eksportowych i kompensacyjnych jest u nas

drzewo. Głowe sobie łamano nad tem, dlaczego ten materiał, którym by można trzy razy Polskę „odbudować“ i na którym przy „odbudowie“ porobiono tyle szwindli, był od eksportu wyłączony, choć o to, aż się prosił. Nareszcie komisya sejmowa wypowiedziała się za zezwoleniem wywozu drzewa pod pewnymi warunkami, wbrew głosom ludowców. Słusznie podnoszono w trakcie dyskusyi ciężkie zarzuty przeciw skandalicznej gospodarce lasowej; dotychczas nawet w Galicji nie umiawiano dawnych traktatów z czasów austriackich. Cóż jednak pomoże nawet ustawa rządowa, kiedy, zanim ktoś spróbuje zrealizować jakiś tego rodzaju interes, to o ile nie utonie między biurokratyczną Szyllą i Charybdą interes ten tyle go będzie pewnie kosztował, że mu się to nawet bardzo nie opłaci.

Ale wydawać by się mogło, że z importem, zwłaszcza rzeczy koniecznej potrzeby jest o wiele łatwiej. Pisano już wiele o praktykach P. U. Z. U. P. Niedawno zawinął do Gdańska holenderski okręt z towarami, młody Holender, przyzwany do Polski przez swego przyjaciela Polaka, przywiózł towary. Był na tyle ostrożny, że na razie tylko jeden obiekt, jakąś flakelę zaoferował. Ofertę przyjęto wraz z zastrzeżeniem, co do terminu płatności, na który kupiec ów przy wzięciu towarów specyalny kładł nacisk. Terminu płatności nie dotrzymano, sześć tygodni czekał ów kupiec na wypłatę, wreszcie zabrał się z resztą towaru napowrót na i oczywiście już nigdy z rządem polskim nie będzie robił żadnych interesów i przestrzegać będzie przed tem swoich współrodaków.

Na porządku dziennym są zwłaszcza sprawy tego rodzaju — ile by ich można już wyliczyć, że zanim odpowiednie władze

polskie zdecydowały się na zakupno danego obiektu, zanim oferta przeszła przez wszystkie komisye i instancje urzędów przywozu i wywozu — cena poszła w górę w trójnasób lub też waluta znacznie spadła i towar znacznie podrożał. I my narzekamy ciągle na drożyznę!

Dopóki jakiś bardzo energiczny człowiek sprawy handlu naszego nie weźmie w swe ręce, człowiek o szerokim horyzoncie, nie operujący wyłącznie ciasnymi formułkami biurokratycznymi — lepiej nie będzie i być nie może, przeciwnie gorzej z dnia na dzień. Panuje w kołach sejmowych przekonanie, że obecny minister handlu p. Antoni Olszewski zadaniu temu nie podoła. To też zwyczają go zarówno socjaliści jak i ludowcy. Vla.

Z prasy zagranicznej.

WYSTAWA. W r. 1921 Londyn urządza wielką wystawę różnych produktów domów brytyjskich pod protektoratem króla. („Daily Tel.”)

WILSON, A TRAKTAT. Wilson sądzi, że znaczna większość w Stanach Zjednoczonych życzy sobie ratyfikacji traktatu wersalskiego. Bez Ameryki cele, dla jakich walczono, nie będą osiągnięte. Mr. Bryan wątpi, czy senat zgodzi się na ratyfikację.

KONSTANTYNOPOL. Lloyd George zmienił zdanie pod wpływem ministra dla Indyi czyli głosu muzułmanów w Indjach i skłania się do przekonania, że sultan powinien pozostać nadal w Całogrodzie. Ciesznicy przestają podlegać kontroli tureckiej. („Times”).

G. briele D'Annunzio.

Margrabina D'Amalfi.

Przełożył T. H.

(z dalszy).

Z początku mężczyźni, przez jakąś wstydliwość, wahał się wejść na schody do mieszkania śpiewaczki. Ale potem, powoli przezwyciężył wahanie. Nawet ludzie najbardziej poważni, nawet ojcowie rodzin zjawiali się od czasu do czasu w salonie Kutufa. A szli tam prawie drząc, ze skrytą rozkoszą, jak gdyby się tem sprzeniewierzali swym żonom, jakgdyby szli w miejsce słodkie zdrady i grzechu. Łączyli się w dwóch lub trzech: za wazywali przymierza dla większej pewności i dla możności usprawiedliwienia się. Między sobą śmiali się i trącili łokciami, dla dodania sobie odwagi. A potem światło bijące z okien, dźwięki fortepianu, śpiew margrabiny d'Amalfi, głosy i oklaski innych, ogzolały ich; nagły zapal ich ogarniał. Prężyli piersi i z podniesioną głową, młodzieńczym krokiem wstępowali na schody, myśląc, że przecież trzeba użyć życia i chwycić epokę; rozkoszy.

Ale przyjeźdźcy u Violetty byli prawie że ceremonialnie. Violetta łaskawie przyjmowała nowo przybytych, częstowała ich wodą z sokiem i winem. Przybysze byli zawsze nieco zmieszani, nie wiedzieli, jak mają się poturzać, gdzie mają usiąść, co mówić. Rozmawiano o pogodzie, o polityce, o kazaniach wielkopostnych i o innych rzeczach, o polityce i innych. Don Giuseppe Postiglione mówił o kandydaturze księcia pruskiego Hohenzollerna na tron hiszpański, Don Antonio Brattella lubił rozprawiać o nieśmiertelności duszy, lub o innych budujących rzeczach. Arcopagita był nadzwyczajnie wykształcony. Mówił powoli a płynnie, czasem leno gwałtownie wymawiając trudniejsze słowa, lub politykal gloski.

Tak to pięknie rozprawiano w owym towarzystwie. Od czasu do czasu don Giovanni, zawsze obecny gospodarz domu, zwracał się do Violetty i przyjacielsko, dla okazania się, szeptał jej coś do ucha. Następowaly chwile długiego milczenia, podczas którego don Grissostomo Troilo nadymał sobie nos, a don Federico Sicoli kaszlał jak suchotnicza matka, wznosząc obie dłonie do ust i potrasajac niemi.

Śpiewaczka rozpoczynała na nowo rozmowę, opowiadając o swoich triumfach na Korfu, w Ankonie, w Bari. Powoli podniecała się i spuszczała się na swą wyobraźnię. Z dyskretną niedopowiedzeniami opowiadała

o książęcych miłostkach, o królewskich wzglądach i o romantycznych przygodach. Liczyła zupełnie na łatwowierność słuchaczy. A don Giovanni, w chwilach takich, patrzył na nią oczyma pełnemi niepokoju, jakby przerażony, jakby odczuwając dziwne wrażenie zazdrości.

Wreszcie Violetta przerywała opowiadanie, śmiejąc się zalotnie.

Rozmowa zamierała znów.

Wtedy Violetta szła do fortepianu i śpiewała. Wszyscy uważnie słuchali a potem błą jej oklaski.

Następnie arcopagita grał na flecie. Słuchaczy ogarniał niezmienny smutek na leger dźwięki, wyczerpanie fizyczne i moralne. Wszyscy siedzieli ze zwieszanemi głowami, jakby cierpieli.

Wreszcie wychodził ledon po drugim. Gdy uścisnęli dłoń Violetty, nieco z jej wosk zostawało im na palcach. I zapach róż odurzał ich. A na ulicy łączyli się w gromadki, prowadzili swawolne rozmowy, podniecał się na nowo, starali się przedstawić sobie nagie kształty śpiewaczki. Gdy ktoś się zbliział, znizali głos lub milkli.

(C. d. n.).

POLSKA, A BOLSZEWIZM. Redakcja „Timesa” przewiduje, że bolszewicy rzucią się na Polskę. Polska będzie dla bolszewików rosyjskich tem czem była Belgja dla cesarstwa niemieckiego. Liga Narodów będzie wystawiona na próbę i pokaże się, czy skuteczniej potrafi ochronić Polskę, niżeli dawny system Belgje. („Times”).

GEN. MANNERHEIM. General ten będzie mianowany przez koalicję naczelnym wodzem zjednoczonych sił państw bałtyckich i Finlandy i poślę on ofensywę przeciwko bolszewikom. W Finlandy zyskuje popleczników myśli wspólnej akcji z państwami bałtyckimi. Wiadzi o sukcesach Polaków przyjmują tam radośnie. („Times”).

MR. HOOVER. Oba stronnictwa mówią o nim jako o możliwym kandydacie do prezydentury. Wzrost jego jest bardzo wielki. („Times”).

POKÓJ, A NIEMCY. Odezwa rządu niemieckiego do ludności terytoriów odstąpionych grozi „Irredentą” niemiecką. Wspólny interes — obojętność przed agresywnością niemiecką łączy wszystkich sojuszników. Chętna nieporozumienia tej odmienności nie burzą. („Times”).

NOWA KARTA EUROPY. Niestalość nowego państwa w Europie wobec niemieckich planów rewolucji, utrzymanie przy Niemcach Prus wschodnich i wpływów w Gdańsku stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla Polski. W interesie koalicji leży zerwać jedność niemiecką. („La Liberté”).

ROLA AZJI CENTRALNEJ. Na zmianę stanowiska Anglii w stosunku do rozwiązania problemu Konstantynopola, wpłynęła agitacja bolszewicka w Azji Centralnej, wzór mahometan. Prawdopodobnie skłoniło to Anglików do pokoju z Rosją czerkaską. („L'Humanité”).

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH. Przedstawicielem Anglii w Niemczech będzie lord Kilmanrock, pierwszy sekretarz an-

gielski poselstwa w Kopenhadze, — przedstawicielem Francji będzie p. De Marcilly — ostatnio konsul generalny w Genui, — przedstawicielem zaś Włoch — hr. Aldebrandi di Merescotti. („Berl. Tagebl.”)

PRODUKCJA WĘGLOWA NA GÓRNYM ŚLASKU. Przeciętna produkcja dzienna wynosiła w dniu 2 stycznia 83,281 ton, w dniu 3 stycznia 107,722 ton, w dniu 5 stycznia 108,657 ton. („D. Allg. Ztg.”)

RADEK. Radek został przez rząd bolszewicki mianowany pełnomocnikiem do rokowań z Estonią. Estonia wydała mu pozwolenie na przyjazd. („Norske Intelligensblad”).

STRAJK W OSTRAWIE. Strajk w Ostrawie miał charakter wielkiej manifestacji komunistycznej. Publiczne były okrzyki: „Niech żyją bolszewicy!” Na zgromadzeniach żądano wypuszczenia z więzienia Muni. Organizacje umiarkowane miały minimalny wpływ na przebieg strajku. („Tribuna”).

Lwowowi do naśladowania.

KRAKÓW. (PAT.). Urząd walki z lichwą i spekulacją w Krakowie w porozumieniu z właściwymi władzami państwowymi i komunalnymi, zwraca uwagę publiczności na obowiązek ścisłego przestrzegania ustaleń przez ustawę acimową relacji korony do marek. W szczególności urząd ten wraz z właściwymi władzami z całą energią śledzić będzie wszelkie odmienne obliczenia relacji, jakoteż odmienne przyjmowanie zapłaty w markach polskich. Urząd walki z lichwą i spekulacją zwraca się do publiczności z apelem, by każdy wypadek tego rodzaju natychmiast zgłosić lub pismem podać do wiadomości urzędu, plac Wszystkich Świętych 1. 6, urząd zaś wszystkie takie sprawy skieruje na właściwą drogę sądową.

Cesarskie cięcie.

PRAGA. (PAT.). „Ustrzedni Oznacznik” donosi, że ministerstwo skarbu przygotowało projekt ustawy w sprawie pożyczek wojennych, która to ustawa wniesiona będzie na najbliższem posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Wedle przedłożenia małego projektu, rząd czeski w zasadzie nie uzna pożyczek wojennych znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych i przedsiębiorstw zarobkowych. W Czechosłowacji znajdują się pożyczki wojennych na kwotę 5 miliardów 700 milionów kor.

Po linii ustępstw.

PRAGA. (PAT.). Czeskie Biuro kor. z Rotterdamu. Lloyd George skłonny jest zgodzić się na to, by b. cesarz niemieckiego Wilhelma postawiono pod sąd Ligi Narodów.

I Szlezwik się cieszy.

KRAKÓW. (PAT.). Radio z Horsea. We Flessburgu, stolicy Szlezwiku odbyła się wczoraj z okazji przybycia wojsk koalicyjnych i ewakuacji kraju przez Niemców okazala manifestacja, w której wzięło udział do 30.000 ludzi. 300 żołnierzy koalicyjnych, którzy wyładowali powiatu mł. szkańcy nader serdecznie. Przez miasto urządzono pochód manifestacyjny z muzykami. Niemców, którzy chcieli zerwać flagi niemieckie, zmuszono do ucieczki. Dziś ma przybyć międzynarodowa komisja, która obejmie prowizorycznie zarząd aż do rozstrzygnięcia w drodze plebiscytu.

Pierwsze plen. posiedzenie ambasadorów.

KRAKÓW. (PAT.). Radio z Lyons. Wczoraj odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem Milleranda pierwsze plenarne posiedzenie ambasadorów, w którym wzięli u-

Ze sceny i estrady.

Koncert Wacława Kechańskiego. — Wieczór pieśni Korolewicz - Waydowej. — Wznowienie „Trawiaty”.

Długi szereg głośniejszych, głośniejszych i najgłośniejszych skrzypków przesunął się przez naszą estradę koncertową w bieżącym sezonie.

Słynna Morini, uroczą Dubiska, charakterystyczny Cemer, poważny i skupiony Wolanek, ostatnio Perutz — a jednak żyliśmy w ciągłym oczekiwaniu na kogoś bardzo bliskiego i bardzo swojego, czekaliśmy rychło zjawi się na estradzie, nosząc ze sobą przypomnienie dawnych, zda się bardzo dawnych czasów...

Aż zjawił się kiedyś, jak ongiś przed laty, z tym samym uśmiechem uśmiechem na twarzy, z tym samym gestem serdeczności wobec audytorium, które mieni go swym ulubieńcem... A jakkolwiek ciężkie, na inaczce, stała od Ojczyzny i swoich spędzone lata, wyrwały na jego czole niezatarte ślady, przystawia nieco blask oczu a w bujne fale czarnych włosów wplotły srebrnawe nici, to jednak zdało się nam, że to było wczoraj, gdy po raz ostatni zstąpił z estrady gorącymi żębnymi odłaskami jeden z najsłynniejszych skrzypków polskich... Wacław Kechański.

Czuł to zda się i sam artysta, gdy widocznie wzruszony wrócił po koncertu rozłączone na swoją estradę, jak się wraca w progi rodzinnego domu, gdzie na powitanie wykwita uśmiech jasny, radosny.

Witał więc uśmiechem znajome, jak gdyby wczoraj dopiero pożegnane twarze, szukał napróżno tych, którzy byli tu kiedyś, ale odszedł na zawsze i grał za wszystkie czasy, jakby wyrównać chciał zaległości wszelkie i wynagrodzić utracone lata, szczęśliwy, że może grać znova w swoim Lwowie, swojej publiczności, na swojej — teraz już naprawdę swojej estradzie.

Pieścił więc idealnie subtelnym tonem, czarował słynną kantyleną, błysnął efektem umiarkowanym, zadziwił stylowością, zdumiewał głębią pomysłów — dojrzałością koncepcji.

Gra jego jaśniała całym czarem dawnych blasków, zyskując przez czas i oddalenie na pogłębianiu i granitowości podstaw.

Śmiałym lotem przebiegał rozległe obszary muzyki od Corelli'ego do Regera, Debussy'ego i d'Ambrosia, wprowadzając zdumionych słuchaczy do wspaniałych, wnetr potężnego gmachu swej sztuki.

Sprowadził ich więc aż do najgłębszych głębi, do niewzruszonych fundamentów gmach ten podtrzymujących, w posagowo zagranicy sonacie g-moll Bacha okazując główny, zasadniczy zrab swego talentu. — Gdy zaś g-moll Bacha starawiła granitową

podstawę tej budowli, do z nadzwyczajną maestrią w opanowaniu stylu odczeczano utwory muzyki starowłoskiej (Corelli, Martini, Pugnani, Paganini) wznosiły się nad nią jako mistrzynie sklepienia a idealnie piękna w postaci swej kopuły ukoronowaną majestatycznie pięknym „Andantem” Martinego, płynącym z pod palców artysty prostym szlakiem... w zaświaty...

Zaczem podziwialiśmy w tej sieni gościezających „młodych bogów”... niezwykle silnego w nastroju Regera — ironicznie uśmiechającego się do zwolenników „dawnej szkoły” Debussy'ego i ukotyśanego pomysłem swych poprzedników — niepozabawionego jednak uroku, gorąco namiętnego eklektyka d'Ambrosia...

Artysta zaś wnikał w intencje każdego, zstępując do głębi ich natchnień twórczych. Był więc głęboko zamyślony w Regera, — pełen „espoit” w Debussy — odpowiednio barwnym i namiętnym w d'Ambrosia.

I w tem tkwił jego łwi pazur... W tej nadzwyczajnej zdolności przystosowywania się do epoki, stylu autora... Był więc ciągle innym — a zawsze sobą — wiernym odtwórca intencji kompozytora, nie zatracając jednak indywidualności, subtelny tłumaczem natchnień obcych, wyrażanych jednak mocą własną, oryginalną, niepowtarzalną w każdym celu skończoną.

Ocenili to w całej pełni słuchacze... dziękując artyście bez końca za efekty

Wszędzie jednak źle.

PRAGA. (PAT.). Wskutek katastrofalnego braku węgla wszystkie trzy gazownie praskie zaprzestają w najbliższych dniach dostawy gazu.

Fuzya dzienników.

KRAKÓW. (PAT.). Radio z Poldhu. Jak słychać „N. Y. Herald” zostanie połączony z „N. Y. Sun”.

Katastrofa kolejowa.

KRAKÓW. (PAT.). Radio z Poldhu. Z Foron- do donoszą, że wczoraj zderzyły się koło Vancouver dwa pociągi pociąg Canadian-Pacific przyciem 8 osób zostało zabitych, a wiele rannych.

Co się dzieje z Hołoskiem?

Piszą do nas z miasta:

Niewątpliwie każdy jadący lub idący zszedł do Brzuchowic — zwrócił swe oczy na pięknie u stoku góry zalesione położone Sanatorium w Hołosku dla początkowo pierściono chorych, głównie dzieci i młodzieży, które w przedwojennych czasach staraniem Towarzystwa walki z gruźlicą — przy współudziale gminy m. Lwowa — jak i przy pomocy materialnej ludności zostało zbudowane i celowo odpowiednio urządzone.

Sanatorium to, które około 300 chorym dawało tak letni, jak i zimowy wypoczynek, kuracje i powrót do zdrowia — do czasu tej strasznej wojny rozwijało się b. pomyślnie.

Inwazyja rosyjska — jakoś wspaniałomyślnie — prawie w rękawiczkach przeleciała przez Lwów i jego okolice. Hołosko ocalało odbite przez Austriaków i Niemców zajęło to miejsce na szpital dla rekonwalescentów — a za zezwoleniem Towarzystwa walki z gruźlicą Węgrzy porobili tam nawet b. wiele potrzebnych inwestycji — dopiero listopadowa 1918 szalona inwazyja ukraińska, a przy tem chciwość różnych bliskich sąsiadów, doprowadziły to Sanatorium do kompletnej ruiny — pozostawiając do połowy budynki rozebrane i kupy śmiecia różnego rodzaju.

Dzisiaj kiedy Lwów i okolice prawdziwie pańskim gestem rzuca tysiące na cele dobroczynne — dziś — gdzie brak dla ludności odpowiedniego odżywiania się — gdzie brak opału, zwiększa zimno i wilgoć w mieszkaniach — co sprzyja nadzwyczajnie rozwojowi gruźlicy — dziś zarówno powinniśmy dbać o zwalczanie tego strasznego nieprzyjaciela ludzkości — tak jak dbamy o zwalczanie równie groźnej lecz przemijającej epidemii tyfusu lub dyszenterji. A środkiem do te

go są niewątpliwie tego rodzaju sanatoria, jakie było urządzone w Hołosku. Nie wątpimy że celem odbudowania go nie tylko nasz rząd pospieszy z wydatną materialną pomocą — ale i społeczeństwo — nasze lwow-

skie — które zawsze chętnie, z dorazną pomocą przychodzi — rzuci nie jeden grosz na odbudowę i uruchomienie jak najprędzej Sanatorium w Hołosku.

Polska dostanie część floty niemieckiej.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Paryża. Na wczorajszym posiedzeniu ambasadorów przyjęto wniosek z sprawie rozdziału niemieckich okrętów wojennych, z których część ma być zniszczona, inne zaś zachowane, a w szcze-

gólności te, które mają się dostać Francji i Włochom, trzecia zaś część tych okrętów przeznaczona jest do pełnienia służby dozorczej i te okręty dostaną się Polsce, Rumunii i innym państwom nowopowstałym.

Zamach na ministra skarbu Erzbergera w Berlinie i spisek monarchistów.

WARSZAWA. (Telefonem). Wczoraj o godz. 3 popoł. dokonano zamachu rewolwery na min. skarbu, Erzbergera, w chwili, gdy wsiadał do samochodu, aby wyjechać do sądu. Trzech mężczyzn przystąpiło do ministra, a w trakcie rozmowy jeden z nich strzelił do Erzbergera. Był to 21 letni chorąży wojsk pruskich, von Hirschfeld. Strzały chybiły, minister wsiadł szybko do auta i ruszył. Wtedy napastnik strzelił ponownie, już do okna samochodu. Sprawca atentatu został ujęty. tłumaczył się on tem, że chciał Niemcy uwolnić od Erzbergera. Minister ranny jest, podobno lekko, w łopatkę i w pierś. W piersi utkwiła kula, której dotąd nie wydobyto. Zamach na Erzbergera łączy z planem rewolucji monarchistycznej w Niemczech, której celem było osadzenie na tronie wnuka cesarskiego, arcyks. Wilhelma, 13 letniego chłopca. Do sprzysiężenia miało należeć kilkuset oficerów. Sytuacja jest bardzo poważna, wojsko w pogotowiu do stłumienia wszelkich prób zamachu monarchistycznego. Berlin, przepełniony wojskiem, wygląda jak oboz wojenny.

BERLIN. (PAT) Stan zdrowia ministra skarbu Erzbergera, do którego wczoraj chorąży Hirschfeld dał dwa strzały rewolwery, nie jest groźny, lekarze nie mogli do tej pory usunąć kuli, która tkwi jeszcze w piersiach Erzbergera. Stan pacjenta wymaga troskliwej opieki, życiu jego jednak nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. „Berliner Tagblatt” donosi, że dotąd nie można było przy pomocy promieni Rentgena oznaczyć kierunku kuli w ciele. Chory przy badaniu od czuwa silne bóle, skonstruowano jednak do tychczas, że płuca nie są zagrożone.

BERLIN. (PAT) Z powodu zamachu na ministra Erzbergera wydano odezwę do ludności, potępiającą w ostrych słowach zamachy terrorystyczne.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Nordeisk. Większość prasy uważa zamach na ministra Erzbergera za odsobniony fakt młodzieńczego fanatyzmu, z drugiej zaś strony prasa wypowiada pogląd, że zamach był wypadkiem prowadzonej od dawna przez prasę prawicową agitacji przeciwko Erzbergerowi.

Marsz. Foch w Calais.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Paryża. Marszałek Foch przybył do Calais, aby wziąć udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik francuskich i angielskich bohaterów-marynarzy, którzy polegli w obronie ojczyzny. Po ceremonii poświęcenia wygłosił marszałek Foch mowę, w której złożył hołd bohaterstwu marynarzy angielskich i walczącej armii angielskiej.

Powrót Niemców z niewoli francuskiej.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Paryża. Od pięciu dni odbywa się bez żadnych przeszkód transport jeńców wojennych z Francji do Niemiec. Liczba przewiezionych jeńców wzrosła do 35.000.

W tym czasie transport jeńców wojennych z Francji do Niemiec. Liczba przewiezionych jeńców wzrosła do 35.000.

Polacy zerwali układy z Niemcami w Paryżu.

WARSZAWA. (Telefon.) Delegacja polska w Paryżu nie podpisała berlińskiej umowy gospodarczej z Niemcami. Ponieważ na skutek tego Niemcy przerwały dostawę węgla górnośląskiego, przeto delegacja polska i min. Patek zwrócił się do Najwyższej Rady z propozycją poczynienia odpowiednich kroków, aby Polsce zapewnić potrzebny węgiel.

Za czem Niemcy tęsknią.

(—) „Morgenzeitung” donosi na podstawie wiadomości z Ameryki, że senat Stanów Zjednoczonych przyszedł do tego przekonania, że traktat pokojowy w dotychczasowym brzmieniu, nie da się absolutnie utrzymać i wykonać.

Zwłaszcza potrzebę rewizji pokoju wersalskiego z Niemcami i pokoju w St. Germain podkreślają dzienniki amerykańskie z naciskiem.

Nawet francuski organ „Temps” na miewał naczelny wiele o tem pisał.

Serce niemieckie bije z radością, że w krótkim czasie tanim kosztem mogą się z kłopotu „wykręcić sianem”.

Powody chorób umysłowych.

(?) W chorobach wewnętrznych a barziej jeszcze w chorobach z dziedziny chirurgii powody zastośnięcia dają się łatwo ustalić. Inaczej rzecz się ma z chorobami umysłowymi. Tu nie tylko chodzi o chore komórki mózgu: w grę wchodzi tutaj wypadki, których fizycznie wytłómaczyć nie można.

Zmiany chorób ogarnęły duszę i badanie dyspozycji jest w tych wypadkach niezmiernie zawiślane. Ani tak zwane dziedziczne obciążenie, ani alkoholizm lub wstrząśnienia nerwów, wywołane tragicznym wypadkiem, nie dają się wtłóczyć w jakieś stałe normy przy osadzeniu powodów zachorzenia.

Każdy wypadek, który w sposób decydujący oddziałuje na psychikę człowieka, sprowadzając wstrząśnienie, zwane obłędem, musi znaleźć sobie drogę przez nieznaną tajemnicę, niejako ścieżki; po przez subiektywny stan danego osobnika. Nazywa się to dyspozycją. Ale i tu staje medycyna przed nieznanem X. Żaden psychiatra nie jest w stanie orzec, czy ten, lub ów dziedzicznie obciążony jest skazany na obłęd. Psychiatra nie zna właściwej przyczyny umysłowej choroby, może tylko mówić o warunkach i okolicznościach, które tu współdziałały, wreszcie o momencie decydującym, ale zapytany o powód, jeśli jest dość sumienny, to musi powie dzieć: Nie wiem.

Jeśli ktoś jest dysponowany do zaburzeń umysłowych, to małe nawet przyczyny wystarczą, aby doprowadzić tego osobnika do obłędu. Trudno atoli orzec tu coś na pewne.

Dyspozycja, a moment decydujący, to kombinacje na znany temat: małe przyczyny, a wielkie skutki.

Histeryk, lub histeryczka dostają napadu istnego szaleństwa z powodu jakiegś sprzecznego żądania; w tym momencie gotowi nawet do zbrodni. Chorobliwie rozdrażniony albo-

liś reaguje na jedną jakąś wynówkę swojej żony w ten sposób, że wpada w wściekłość i w tym stanie zabija żonę. Człowiek dysponujący zanięmiowici z powodu przerażenia. Neurastenik może z przyczyn jakiegos blałego zmartwienia popełnić samobójstwo.

Reasumując te wywody sławnego psychiatry prof. Hoche dochodzi się do przekonania, że nauka w dziedzinie chorób umysłowych kroczy jeszcze ciągle po omacku.

Oplaty w markach polskich na pocztę.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA POCZT I TELEGRAFÓW

o wprowadzeniu na ziemiach z walutą koronową taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w markach polskich.

Celem wprowadzenia jednolitej taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej na ziemiach, podległych działalności Ministerstwa Poczty i Telegrafów wydaje na podstawie art. 10 ustawy o wyłączności poczty, telegrafu i telefonu z dnia 27 maja 1919 N. 44 Dz. P. P. oraz w związku z ustawą w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej, następujące rozporządzenie:

Art. 1. Od dnia 1 lutego 1920 wprowadza się na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej z dotychczasową walutą koronową, z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego, taryfy pocztowe telegraficzne i telefoniczne w markach polskich, obowiązujące dotąd na ziemiach z walutą markową. W ten sposób dotychczasowe opłaty na ziemiach z walutą koronową zostają zrównane z opłatami na innych ziemiach polskich i winny być uiszczane według dotychczasowej taryfy dla ziem z walutą markową albo w markach polskich, albo w koronach według ustawowego stosunku wymiany 1 kor. — 70 fen. czyli 1 mk. — 1 K 43 h.

Art. 2. Opłaty za telegramy zagraniczne wyrażone w dotychczasowej taryfie według stosunku 1 mk. — 1 kor. 50 h. będą pobierane odąd tylko według taryfy markowej w markach lub koronach według ustawowego stosunku wymiany.

Art. 3. Taryfa markowa, obowiązująca od dnia 1 lutego 1920 odnosi się także do opłat za abonamenty telefoniczne oraz za skrócone adresy telegraficzne. Różnice stąd powstałe między opłatami już wniesionymi, a nowo ustanowionymi za czas po 1 lutym 1920 winny być dodatkowo wpłacone. Interesowanym osobom wolno jednak do końca lutego 1921 wypowiedzieć abonament telefoniczny, wzgl. korzystać ze skróconych adresów telegra-

ficznych; w takim razie będą im zwrócone opłaty wniesione za czas od 1 marca 1920.

Art. 4. Od dnia 1 lutego 1920 urzędy pocztowe będą sprzedawać tylko znaczki pocztowe, drukowane w walucie markowej. Znaczki pocztowe w walucie koronowej sprzedawane przed 1 lutym 1920 zachowują ważność do opłat tylko do 15 lutego 1920 włącznie, następnie zaś można je wymienić na znaczki w markach polskich, według ustawowego stosunku wymiany do końca kwietnia 1920.

Art. 5. Na obszarach plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego utrzymuje się w mocy dotychczasowe taryfy koronowe. Minister poczty i telegrafów L. Tułaczko m. p.

Marya Perschke-Ilugiezaniecka.

STYCZEŃ.

Wreszcie zabłysło słońce styczniowej pogody
Zbłąkimiły ciemureczki w pośniebnym obszarze.
Podgórskiej lutej zimy, zmokły wichry
wraże.

W lodowe dyamenty stroją się ogródki —

Nieśmiałym drzącym łosem szukając przygody

Zbudzone nagle słońcem mienie w dal ptactwo szare —

Zwilgłym rozłogiem pola kraja pisko stare.
z długą niedzą tęsknotą: chleba i pogody..

Roztająale, srebrzyście błyszczą stawów lod
a słońce je rozbraja pieśczęcią promieni..
Zaś drzewa co wspomniwały krąse szat
zieleni.

Ciekawie patrzy w prawdę słońca w dnie wody —

I człowiek przeszedł drogą. Ale jego oczy
nie nie mówią o słońcu.. Czyżby oślepli
w mroczu?..

ROZMAITOSCI.

(?) MATKA, KTÓRA ZABIJA SWE DZIECI, ABY SIĘ ZEMŚCIĆ NA MEZU. W Wiedniu zdarza się teraz coraz częściej wypadki, które odnieść należy do patologii kryminalnej. Niedawno temu aresztowano tam żonę wachmistrza, która uduśliła dwoje swych dzieci, zgłaszając jako powód, że mąż ją zaniedbywał. Onegdaj znów zasiada na ławie oskarżonych trzydziestoletnia kobieta, która dwojerek dzieci zgładzić chciała ze złości. Chłopczyk został zabity siekiera, dziewczynka, która ma podrażnioną rękę, leżąc na żywcu. Jako powód tego czynu podała wyroczną matkę, że prze-

groził opuszczeniem rodziny, ponieważ żona mu się sprzykrzyła i on nawiązał już stosunki z inną kobietą. Chciała więc temu na złość zabić dzieci, a potem siebie. W chwili kiedy zamierzała się powiesić, wszedł mąż, więc uciekła z mieszkań. Aresztowano ją na ulicy. Sąd skazał ją na 3 lata więzienia.

(MH) PUNTY HEBRAJSKIE. W Odessie pojawiły się banknoty drukowane w języku hebrajskim, arabskim i angielskim. Banknoty nazwane funtami hebrajskimi są opatrzone uwagą, że za wypłatę odpowiadają kwoty odpowiadają bank br. Rotczyldów, a ich wartość obiegowa jest znacznie wyższa od nominalnej, równej angielskiemu funtowi. Banknoty te przywieziono z Turcji.

(MH) MISYA CHIŃSKA W WARSZAWIE. Do Warszawy zjeżdża misya chińska, bawiąca do tej pory we Francji generał Tsan-sa-ni, zastępca sztabu generalnego chińskiego. Dla nas ma ten przyjazd duże znaczenie ze względu na wyjazd na dalekie Wschód, głównie w Syberii, gdzie jest jeszcze polskie wojsko tułacz.

(MH) UCIECZKA BANDYTÓW. Uczestnicy zbrojnego napadu bandyckiego pod Kawrem, którzy zamordowali dwu woźniców, jednego zaś ranił, uciekli z aresztów elastyczni i zaudarowali w Warszawie. Bandyci posiadali przy sobie podczas ich aresztowania blankiety urzędowe i przedmioty wojenne.

(MH) MERZKOWSKI A BOLSZEWIZM. Słynny pisarz rosyjski Merzkowski, bawie w Paryżu, złożył wstępnie generałowi Żeligowskiemu i miał z nim dłuższą konferencję. Mówił też, że w najbliższej przyszłości ukaże się jego dzieło o bolszewizmie, przeznaczone dla Europy zachodniej.

(St.). POLACY NA UKRAINIE. „Times” pisze: Trzeba poweli odważyć do zajmowania Ukrainy po upadku Petlury (Denikina). Trzy wielkie armie zostały tam rozgromione i w kraju jest anarchy i chaos. Tworząc tam administrację, Polacy powołują do udziału w niej Ukraińców, którzy uciekli do Warszawy, a nie żądają wstąpienia Galicji Wschodniej do Ukrainy.

Po zamachu na Erzbergera.

BERLIN. (Telefonem) Onegdajsza noc ujęta spokojnie, jednak napięcia panowało także przez cały dzień wczorajszy. Wszystkie ulice główne były zamknięte wolnością, nawet dla ruchu osobowego. Nad miastem krążyły samoloty. Po mieście uwijały się automobile pancerne.

Rząd wydał odezwe, w której podkreśla, że poczyniono przygotowania na wszelkie wypadki i że nie dopuści do żadnego przewrotu.

BERLIN. (Telefonem) Lekarze, czuwający u łóżka Erzbergera, oświadczają, że niema nadziei na jego wyzdrowienie, że pacjent jednak musi przez dłuższy czas pozostać w łóżku.

Jak obecnie pokazuje się, dano do Erzbergera trzy strzały. Pierwsza kula oddała się od ławeczki do zegarka i temu Erzberger zawdzięcza ocalenie, gdyż inaczej byłaby utkwiła w brzuchu. Druga kula, dotychczas jeszcze nie wyjęta utkwiła w łopacie. Trzecia trafiła w automobil.

Plebiscytowa komisja zjeżdża do Cieszyna.

CIESZYN. (Telefonem). Część koordynacyjnej komisji plebiscytowej ma przybyć w dniu dzisiejszym do Cieszyna.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(?) MARKI — CZY KORONY? Donoszą nam z miasta: Mimo rozporządzenia Magistratu, który nakazał, aby w sklepach miejskich przyjmowano zarówno marki i korony, jako monety obiegowe, niektóre sklepy stale bojkotują marki polskie i nie chcą przyjmować zapłaty w tej monecie. Sądząmy, że energiczniejsze wystąpienie władz zmusiłoby opornych do poszanowania dla monety polskiej.

Z MIEJSKIEJ KOMISJI APROWIZACYJNEJ Dnia 24-go stycznia 1920 odbyło się posiedzenie miejskiej komisji aprowizacyjnej pod przewodnictwem p. r. Laskownickiego z obecnością p. prez. Neumana i wicepr. Obrka. P. r. Laskownicki przedstawił opłakany stan miasta pod względem aprowizacji, gdyż brak wszystkich artykułów spożywczych, a co gorsze, także brak maki chlebowej. Ziemiaki z powodu mrozów również nie nadchodzą. P. sekret. Stobiecki, który wrócił właśnie z Warszawy, przedłożył Komisji aprowizacyjnej sprawozdanie ze swej działalności w Władz centralnych, której wynikiem było przeznaczenie dla Lwowa 15 wagonów maki chlebowej i 10 wagonów śledzi. O wysyłce tego transportu pod adresem Gminy zawiadomili telegraficznie p. minister dr. Bartel, który wydał nakaz jak najszybszego dostarczenia tego towaru miastu. — W przyszłym tygodniu ma być wysłanych dalszych 50 wagonów maki. Nadto jest w drodze cukier dla mieszkańców miasta w ilości 15 wagonów, który zostanie rozdzielony najprzedej po nadejściu.

W dalszym ciągu posiedzenia wywodziła się dyskusja nad kwestyą miejską.

P. dyrektor Krzyształowicz oświadczył, że wskutek zarządzeń Magistratu udało się powstrzymać wzrost cen mięsa i ma nadzieję, że do dwu tygodni cena nawet obniży się. W celu ukrośczenia nadużyć ze strony handlarzy bydłem, aby nie wywoziły poza Lwów mięsa, względnie bydła, należałoby zwozić poza Lwowem słayce kontrolną dla transportów bydła, gdyż w ostatnim tygodniu do Lwowa nadeszło 48 wagonów bydła, tylko 11 wagonów było zaopatrzonych w zezwolenia transportowe. Również postanowiono wrócić się do Dyrekcji kolejowej o przydzielenie jednego pociągu do przewożenia transpor-

tów z żywnością bydłem z dworca do rzeźni miejskiej.

Na wniosek p. r. Zawojskiego uchwalono w celu położenia tamy wyzyskowi przez rzeźników utworzyć więcej sklepów miejskich z mięsem.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. BERGER

ulica Sykstuska 1. 15. — 2

Specjalista chorób niemowlęcych i dziecięcych

Dr. I. HESCHELES

powrócił i ord. obecnie ul. Żybkowiecka 31, od 3—5. 230

Zakład lekarsko-dentystyczny i techniczny dentystyczny

Dr. Henryka i Bernarda Bergera

Lwów, ulica Legionów 7. 114

SPECYALISTA chorób wenerycznych i skórnych

Dr. SCHMELKES

Lwów, ulica Krasieckich 1. 14. 1553

ADWOKAT

Dr. Mikołaj Agopsowicz

prowadzi kancelaryę przy ul. Legionów 1. 3. — 2292

„Albalina” krem glicerynowy

na czystej glicerynie po K 3— za tubę

poleca perfumerya **„ALBA”**

LWÓW. ULICA HALICKA L. 21. 480

Dlaczego?

Film

ZWALCZANIE PROSTYTUCYI

Każdego Kulturalnego człowieka nadzwyczajnie zainteresować musi.

Bo obraz ten wyjaśnia problem, który jakakolwiek całe społeczeństwo. — Wprowadza nas w najintymniejsze zakątki miasta obrzydliwej i odrażającej psychopatologicznej, dostępne tylko poszczególnym jednostkom. — W nadzwyczaj realistyczny sposób przedstawiającą grę artystów daje wrażenie codziennego pulsującego życia. Obraz ten narobił wrażeń w Berlinie, Wiedniu, Gracu, Londynie i granicy był we wszystkich centrach Europy. **Kino WANDA** które swym filmem pt. „Idyot” ogłosiło wzniesienie publicznego wobec zaskarbiło, wywiliła obraz ten od wtorku 27. stycznia aż do odwołania. Dla młodzieży mniej lat 16-tn wstęp zabroniony. 2599

Meksykańskie kobiety.

(1) Meksykańczycy, jak wiadomo, nie stanowią jednolitej rasy. Pomiędzy typem hiszpańskim a włościami istnieją różniczne typy mieszańce. A choć krzyżowanie się przynajmniej rasy prowadzi często do degeneracji, to jednak dla urody kobiecej przeszczerpienie znanemu tej i owej rasy oznaczać zawsze będzie korzyść niemalą.

Dziewięć, a szczególnie dziewczęta, narodzone z małżeństwa Europejczyków z Indyjankami, Jawaikami, Japonkami czy innymi egzotycznymi niewiastami zadziwiają często nadzwyczajną pięknocią. To też nigdzie może nie spotyka się tyle ładnych kobiet co w Meksyku.

W sferach uprzywilejowanych, kobiety meksykańskie, należące przeważnie do spanioles (co znaczy że są pochodzenia hiszpańskiego), prowadzą życie mniej więcej takie, jakie jest udziałem arystokracji hiszpańskiej w jej europejskiej ojczyźnie. Mało wykształcona, nie okazuje żadnych wyższych inspiracji. Dni takiej pięknej pani upływają na robieniu toalety, składaniem wizyt, czytaniu romansów, czasem pojedzie do teatru lub na koncert.

Pieszo nie pokazuje się na ulicy, unikając zetknięcia się z tłumem. Gospodarstwem nie zajmuje się wcale. Na to opłaca liczną służbę. Ale jest dobrą żoną i niezwykle troskliwą matką.

W stolicy ton nadaje już Yankeska, to jest Amerykanka ze Stanów Zjednoczonych. Meksykanka poważnie podpatruje życie i zwyczaje Yankesek, podziwia ich samodzielną, imponuje jej ich wykształcenie i powoli dochodzi do przekonania, że ten jej dotychczasowy kwiatyżem należałoby zamienić na życie pełne ruchu i czynu.

Ale Meksykańczyk niechętnie widzi, jeśli kobieta jego okazuje zakusy emancypacyjne.

W biurach i w życiu publicznym wogóle unika obchodzić się bez kobiet. Za dużo jednak jest już w Meksyku Yankesów, a ci oddali wszak kobietom znaczną część panowania w życiu społecznym. To też emancypacja kobiety meksykańskiej to tylko kwestya krótkiego czasu. Zwłaszcza prędko spodziewać się jej należy wśród kobiet z ludu. Tu ciężar pracy dźwiga kobieta.

Na wsi, na roli i w gospodarstwie domowym, kobiety pracują o wiele więcej, aniżeli mężczyźni.

Jak Ukraińcy zajęli Odessę?

(st.) Do „Wpędu“ donoszą przez Bukareszt:

Odessę chciały zająć zrazu ukraińskie oddziały powstańcze z Chersońszczyzny, lecz gdy były już pod Odessą, wtedy z okrętów koalicyjnych rozpoczęto silną strzelaninę i powstańcy cofnęli się. Niebawem nadeszły wojska z Rozdilnej, głównie galicyjskie, dobrze zorganizowane oddziały. Denikinicy stawiali słaby opór na północy Odessy, lecz w pierwszym ataku zostali rozbici. Ukraińskie wojska wraz z chersońskimi powstańcami, którzy poddały się pod ich komendą, w ciągu kilku godzin opanowały Odessę i port. Okręty ententy odplynęły z portu jeszcze podczas walk. Większość denikinowskiej załogi dostała się do niewoli, a reszta uciekła nad granice Besarabii, gdzie ją rozbili i internowali Rumuni.

Władze Ukraińców do Odessy miały po-

wiatać entuzjastycznie. Pierwszy wjechał do Odessy oddział galicyjski, pod dowództwem oficera galicyjskiego, Dmytra Kita. Za nim wjechały inne. Do ludności wygłosił mowę oficer Kit, zaznaczając, że Odessa będzie przyłączona do wolnej, niezależnej i bogatej Ukrainy, jako główny jej port i główny punkt handlowy. Ludność odśpiewała „Szczęść namierla“ i inne pieśni ukraińskie, a na mieście pojawiły się niebiesko - żółte chorągwie. Ukraińcy zdobyli w Odessie ogromne bogactwa w pieniądzu, materiałach, broni i parku kolejowym.

Kronika bieżąca.

Dziś Kar. Wielki.

Jutro Franc. Salw.

Pojutrze Martyn.

Wschód słońca 7:43. Zachód 4:45.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, 28 stycznia o g. 7 wieczór „Aida“, opera J. Verdiego.

We czwartek, 29 brn. o godz. 7 wiecz. po raz pierwszy „Fantazy“, dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego z pp. Trapszo, Pillerowa, Halacińska, Wernicz, Jankowska, Tarasiewiczem w roli tytułowej, Rydzewskim, Ratschka, Larewiczem, Bieleckim i Böhlke.

W piątek, 30 stycznia o godz. 7 wieczorem „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach Lincke'go.

W sobotę, 31 stycznia o godz. 3 popołudniu „Wasy i peruka“, kom. w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę, dnia 31 stycznia o godz. 7 wiecz. „Traviata“, opera w aktach Verdiego z pp. Bandrowską, Łowczyńskim i Sieroszewskim.

W niedzielę, dnia 1 lutego o godz. 3 popoł. po raz 7-my „Seans“, operetka w 3 aktach.

W niedzielę, dnia 1 lutego o godz. 7 wiecz. po raz drugi „Fantazy“, dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W poniedziałek, 2 lutego o godz. 3:40 „Mury“, kom. w 3 aktach J. Szanławskiego w zmienionej obsadzie.

W poniedziałek, 2 lutego o godz. 7 wiecz. „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Falla.

We wtorek, 3 lutego o godz. 7 wiecz. „Tosca“, opera w 3 aktach.

REPERTUAR TEATRU LIT. ART. „CZWÓRKA“ (ul. Rejtana 3). Program 13, od piątku 23-go stycznia codziennie o godz. 8 wiecz. Gościnnie wystąpił Romuald Gierasziński, jako „Karawanjarz“ Paulina Noskowska — piosenki liryczne, „Anda Kitchman, Marek Winheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pontieranca“, sketch w I. akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot“ w Warszawie przez trzy miesiące z rządu z Gieraszińskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział: Marya Czajkowska, Anda Kitchman, Michał Hallek, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rykier, Marek Winheim. W przygotowaniu nowa repa-

ri: „Gwiazda, co się dzieje!“ Bilety do nabycia od 9-8 u S. Seyiartha (ul. Akademicka 6), a od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO (gmach ul. Ossolińskich 10).

We środę 28 stycznia o godzinie 7:30 wieczorem „Sad w Ameryce“, operetka: „Rewia sezonu“ z baletem: „Pierwsza noc“, farsa. O godz. 10 kabaret warszawski.

We czwartek 29 stycznia o godz. 7:30 wieczorem „Sad w Ameryce“, operetka: „Rewia sezonu“ z baletem: „Pierwsza noc“, farsa. O godz. 10 kabaret warszawski.

WIADOMOŚCI TEATRALNE. Po siedemnastu latach wraca we czwartek znów na afisz teatralny „Fantazy“, Słowackiego. Jest w tej sztuce zespolenie śmieszności z impertynencją, wykwintu z wdziękiem i fantazyjnością, jakiej nie ma równy w literaturze polskiej. Skrzy się wartki dyalog od niegodziwych gwiazd prawdziwej poezji, tryska głębią uczuciową, skrywanej z lekką drobnymi deszczem żartobliwej ironii.

Fantazego, człowieka o sercu romantyka, a wyobraźniach i sadach konserwatywy, rozpraszającego przez życie i kobiety, kochanka i poetę zarazem gra p. Michał Tarasiewicz, który ongiś w pierwszych niemal dniach otwarcia obecnego teatru postać tę kreował. Idealną, wyrażającą najpełniej ducha czasu, świetnie uosabiającą egzaltację, życie snem, sprzeczność pożądań, będzie p. Irena Trapszo.

Twardo zarysowaną postać majora, o niesłychanie złożonej szlacheckiej strukturze duchowej, odtworzy p. Rydzewski. Jana, którego odczeka nim nieczciwstwa, grać będzie p. Böhlke.

Dumną i tragiczną, pełną miłości i smutku paupera polską, odtworzy p. Halacińska, kontrastem jej a siostrą, o jasnym, dziewczęcym uroku jest Stella, którą odegra p. Wernicz. Zrujnowanego magnata i jego żonę — parę pełną kornizmu — odegrają jako hr. Respektowie pp. Pillerowa i Bielecki. Przyjacielem Fantazego, trzeźwym Rzecznikiem będzie p. Larewicz. Typem szczerym, nym w swoim rodzaju, — ks. Loga, będzie p. Ratschka.

Sztukę Słowackiego — z wielkiego polskiego repertuaru — prowadzi p. Tarasiewicz. Ukazanie się jej na scenie naszego teatru budzi powszechne a zrozumiałe zainteresowanie.

UROCZYSTY OBCHÓD. Komitet Obrony Narodowej zawiadamia, że w dniu 1 lutego br. odbędzie się uroczysty obchód, celem uczczenia narodowej chwili zajęcia przez wojska polskie ziem byłego zaboru pruskiego i wcielenia ich do Rzeczypospolitej Polskiej.

O godz. 9 rano odprawionem będzie pontyfikalne nabożeństwo z „Te Deum“ w kościele katedralnym.

O godz. 10 w sali ratuszowej uroczysty poranek z przemówieniem prof. Kasprowicza.

Komitet Obrony Narodowej zaprasza wszystkich Rodaków do wzięcia łącznego udziału.

(rs) CENY ZNÓW IDA W GÓRĘ! W ostatnich dniach zaznaczyła się znów znaczna podwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby. I tak cena mięsa wieprzowego podskoczyła z 40 na 44 kur. za kg., maki karkonoskiej z 17 na 20 kur., cerna pod-

ciężka w handlu „wodym“ osiągnęła nieprawdopodobną cenę 30 i 34 koron! Także kartofle w „wodym handlu“ sprzedane się już po 5 koron za kg., a cebula kosztuje 18 kor., za 1 kg. masła zaś sprzedano wczoraj po 130 kor.

MLODZIEŻ TECHNICZKA przygotowuje się w ciężkich dla warunkach do spełnienia zadań, które ważną odegrała rolę w rozwoju i przyszłości Państwa Polskiego. Tow. „Bratniej Pomocy“, chcąc ułatwić uczącej się młodzieży znalezienie pracy zarobkowej, prowadzi pośrednictwo i uprasza o zgłaszanie wszelkich posad i zajęć technicznych biurach oraz lekcyj, w komisji zarobkowej „Tow. Bratniej Pomocy“, Lwów, Politechnika od godz. 13 do 14.

NA BAL KOSTYUMOWO-MASKOWY Kasyrna i Kola 14. art., który odbędzie się 7 lutego nadeszły już maski męskie. O domna i męskie kostiumy poczyniono już starania. Komitet pań dla tego wieczoru zbierze się w tych dniach.

(MII) **KURSY KILIMKARSKIE.** Wyroby kilimowe, to jeden z najpiękniejszych artykułów, jakimi może poszczycić się polskie zdobnictwo stroju i domostwa. Całe tęczowe zry barw — cały przepych kombinacji, rysunku i wzoru, jaki drzeźnię w duszy polskiego ludu odbija się we wzorzystych tkaninach kilimowych. O ileby u nas rozwinięto się popieranie tego pięknego przemysłu, zapewne znaleźlibyśmy za granicą słynną popyt, nie mówiąc już o tem, że w Polsce nie ma prawie domu, którego ścian nie zdobiłby kilim. Mimo wysokich cen kilimy są u nas bardzo poszukiwane, a pracownice kilimkarskie są zasypywane zamówieniami. Jest nadzieja, że w najbliższych czasach łatwiej będzie o surowiec i materiały do wyrobu kilimów, a wtedy powinny dla rodzimego przemysłu i handlu powstać pracownice wyszkolone fachowo i estetycznie. W myśl tego zamierza Wydział krajowy otworzyć we Lwowie stałe kursy kilimkarskie, które mają na celu przygotowanie wzorowych robotnic i kierowniczek. Bada też wprowadzone cudne roboty gobelinowe, jak i umiejętność farbienia wełny i przeróżne ulepszenia w tej dziedzinie. Techniczne kierownictwo obejmie dyr. Jurakda z Glinian, zaś warunki przyjęcia na ten kurs będą wkrótce ogłoszone.

ZBIÓRKA ULICZNA Miejskiego Komitetu pomocy i opieki dla dzieci na pierwszą gwiazdkę w Polsce przyniosła ogółem 8439'93 kor. 1259'50 mk., 9 rb. i 1 leś rumińska.

(—) **POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD.** Wczoraj na ulicy Lyczakowskiej naprzeciw kościoła św. Antoniego, samochód, prowadzony przez wojskowego szofera, potrącił starszą kobietę, której nazwiska nie znamy na razie. Nieszczęśliwa chciała przejść przez ulicę na drugi chodnik, gdy nagle samochód, idący z górnego Lyczakowa, nie mogąc wstrzymać z góry maszyny, potrącił przechodzącą. Stało się to tem łatwiej, że kobieta przestraszona sygnalizacją, wahała się, nie wiedząc, w którą uść stronę.

Szofer postąpił po ludzku, bo zabrał poszkodowaną do szpitala powszechnego. Widocznych obrażeń nie można było dostrzec u kobiety, jedynie omdlenie świadczyło o silnym strachu lub o przestraszeniu. Sądzymy, że wkrótce wiadoma, kto jest winny w tym wypadku.

(Ja) **„PURSITSCHAN“ DLA KONI.** Mendel Klahr z Belzca nroś sobie dwa pakunki, a żołnierz policyjny pomagał mu i zapytał go co zawierają? — „Karne dla koni!“ Poszli do policyi, tu po otwarciu okazało się, że jest to imitacja tytoniu; szejkańska delikatna jakichś liści, służąca z pewnością do wyrobu „damesów“ i „kaiserów“, lekko pachnąca i zmieszana z tytoniem. Mendel pozostał na wolnej stopie, a „tytoń“ zdeponowano.

(in) **RABUNEK NA PL. MARYACKIM.** Siedziwstwo w sprawie rabunku dokonanego przez braci Baranowiczów na osobie p. Wołojckiego z Krakowa na pl. Maryackim w ub. tygodniu, przetrągnęło się nieco z tego powodu, iż główny sprawca podał fałszywe imię Adalbert, podczas gdy nazywa się Maryan i jako taki był już 4 rzy karany za zbrodnie kradzieży, a przeszłość ma bardzo tajemniczą. Akta do stwierdzenia tego przeszłości sprowadzono z Przemyśla. Siedziwstwo w tych dniach będzie ukończone, a B. oddany sądowi doraźnemu.

(in) **ZAWZIĘTOŚĆ ZŁODZIEJSKA.** Śmietana, to złodziej i zbieg z kryminału, rychło po ucieczce oglądał się za uczelwą pracą w swym zawodzie i już wczoraj wieczorem został schwytany przez patrol policyjny domu przy ul. Matejskiej 10, gdy w bramie tego domu stał na straży z rewolwerem w ręku, towarzyszył zaś jego, Pika, kradł równocześnie na I piętrze. Śmietanę sprowadzono do policyi, Pika zbiegł.

Ze szpitala epidemicznego uciekł onegdaj Kaziński Znamirski, więzień kryminalny, odsiadujący karę za 17 kradzieży. Znamirski zachorował rzekomo na tyfus, dostał się do szpitala skąd łatwo jest uciec i to mu się udało. Nie udało mu się jednak pierwsza kradzież zaraz tego samego dnia przy ul. Janowskiej 18. gdyż tam go przychwyciono.

Trzeci również zawzięty, to Grzegorz Czaban. Złapano go na ul. Peltewnej, wiosącego dwa tłumoki mokrej bielejny. Nie chce on jednak podać, gdzie kradzież popełnił. Znalaziono przy nim 7000 koron. i specjalne przyrządy do włamań szklanych.

OSTATNI WIELKI BAL urządza na cele inwalidów „Praca Narodowa kobiet“ dnia 14-go lutego w ostatnią sobotę karnawału w salach Kasyrna miejskiego. Szlachetny cel ulżenia doli inwalidów, oraz ogromnie pomysłowy i oryginalny program zabawy, przygotowaniem której zajął się łączny Komitet Pań i Panów, daje gwarancję, że będzie to jeden z najpiękniejszych wieczorów karnawałowych. (x)

Zapasy atletów

w Domu Narodnym 29 i 30 hm. Udział biorą: Kazimierz Zegarłński, mistrz Polski, Czech i Berlina.

Józef Zieliński, szampion Czech.
Léon Giedroń, szampion Litwy.
Bohusz Makarewicz, szampion Ukrainy.
Karol Pawlaczek, zapasnik lekkiej wagi.
Antoni Lubusko, zapasnik Lwowa.
Emil Weisberg, szampion żydowski.
Sala ogrzana. Początek o godz. 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia u WP. Blockiego, ul.

Akademicka, a w sklepie zapasów u Gołębiewa 6.10 wieczorem przy kasie.

BARDZO WAZNE DLA P. T. PODRÓŻUJĄCEJ PUBLICZNOŚCI!! Celem udokondnienia pracowni toboleków ręcznych i bagażu z miasta na dworzec, a od przychodzących pociągów do pomieszczeń hoteli itp., wznawia firma St. Sokołowski we Lwowie, kolejowe biuro ekspedycji podróżnych toboleków ręcznych i bagażu, spedycję wyżej wspomnianych wysyłek z dniem 27 stycznia br. Blizsze szczegóły w anonasach.

ZMIENILEM NAZWISKO Tumpach na Chłopecki, Ks. Romuald Chłopecki, 2134

NADEŚLANE

Kinoteatr KOPERNIK

ul. Kopernika 9. 2358

wyświetla obecnie sensacyjny 5 akt. dramat p. t.

Ofiarna Miłość

W głównej roli:

Erich Kaiser Titz

LEW i APOLLO

Dziś po raz ostatni
**NAJUROCHAŃSZA
ŻONA
MAHARADŻY.**

Część dalsza
**„Faworyty Maharadży“,
z Gunnar Tolnaesem**

w głównej roli. 2573

Kochany „Wiek Nowy”!

W sądzie.

— Jak się pani nazywa?

— Petronela Czerkoczkiewiczówna.

— Wiele pani ma lat?

— Sześćdziesiąt.

— Zamężna?

— Jeszcze nie.

W kuchni wojennej.

— Panie! panie! co pan robi? Czemu pan
wryka ręce do sosu? Czy pan oszalał?!

— Przepraszam, przepraszam! ja myślałem,
że to szpinak. Iks.

— Proszę tatka, dlaczego ja muszę zawsze
śpiewać, jak pan Kalasany do nas przychodzi?

— Bo się inaczej tego nudziarza pozbyć nie
można. Iks.

Świat niszczy epidemie.

(—) Na całym świecie choroby grypowa. Pisma waszyngtońskie doniosły w ostatnich dniach, że epidemia grypy w Ameryce także przybiera groźne rozmiary.

W Chicago zachorowało w ostatnim czasie przeszło 2000 osób, a od połowy stycznia br. także w New Jorku ta niebezpieczna śmiertelność czyni ogromne spustoszenia.

Cóż mówić o starym świecie!

Wyczerpanie ogólne i niedza są wiernymi przymierzeniami zarazy.

To też pojawiają się nadszwaczniejsze obawy chorób.

Pomijając chińskie, które liczne wypadki skonstatowano na Ukrainie i w Rosji a nawet w Czechach, obecnie w Rumunii zdarzyły się podobne dwa wypadki śpiączki tyfusowej, goście w Europie całkiem dotychczas egzotycznego.

Jeszcze tak dalej pójść, istotnie „pośnięmy” wszyscy i to może skutecznie ośmiedzić zachłanne apetyty, które Europie wschodniej zwłaszcza wprawiają w stan jakiego szaleńczego delirium.

Znamienna postawa bolszew.

(—) Ładzie, którzy niechętnie idą na przesus, już od dawna zwracali uwagę, że przeciw bolszewizm nie jest tak rażąco chorobliwym z szybko przemijającym obławem, jeżeli mimo koncentrycznych ataków zdolają się utrzymać przez trzy lata; jeżeli szybko uporał się z Judeniczem, Kozłakiem i Dementem i jeszcze dziś mówi z koalicją butnie z poczuciem własnego znaczenia.

Oto „N. Wlen. Journal” donosi z Kras-

noja, że rząd sowiecki oświadczył gotowość podjąć z Anglią stosunków handlowych, na przód jednakowoż musi bezwarunkowo żądać zawieszenia broni, w przeciwnym razie bowiem wszystkie okręty koalicyjne zatona w portach rosyjskich.

Co więcej?

Komisarz sowiecki Cziczewin zawiadomił lorda Curzona, że dalsza wymiana myśli między Anglią a Rosją nie może się odbywać w Kopenhadze, gdyż pońcya duńska, mimo zapewnień ze strony brytyjskiej, ogranicza jaskrawie swobodę ruchów delegatów sowieckiego Litwinowa.

Jak to zrozumieć?

Z jednej strony zapewniają nas, że bolszewicy konają z wyczerpania, tymczasem oni w tonie dyktatu pouczają koalicję o jej powinnościach.

Naprawdę, Polska powinna bacznie uważać, by w polityce wschodniej nie zejść na bezdroża pod wpływem nieścisłych informacji i nie starać samoinicjatywnie przy drucie kolejnym, zwłaszcza, jeżeli ten drut jest osyry i niebezpieczny. A wiele wskazuje na to, że poza naszymi piecami istnieją tajemne szachy angiło-sowieckie, niebezpieczne dla całości Polski.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, 25 stycznia.

Usławiano samobójstwo. Onegdaj uslawiała odebrać sobie życie Józefa Gasiorowska. Zakryła ona pastylki subliminowe. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Topielec na brzegu Sanu. Onegdaj znaleziono na brzegu Sanu ciałko Krzemienca zwłoki nieznanego mężczyzny, pokryte licznymi ranami. Ręce i nogi były skuto kajdanami. Sprawa pozostała dotychczas niewyjaśniona. Zwłoki leżały przez dłuższy czas na brzegu Sanu.

Z powodu zamknięcia ruchu osobowego. Dworzec świetli obecnie pustkami, z powodu zastanowienia ruchu osobowego. Jak słychać, wyrabia się u nas pozwolenia na wyjazd za dość wysoką opłatą. Rozmaitości gazetnicze mają więc nowe pole do popisu. Jak się da, to się robi. Cena za wyrobienie pozwolenia wynosi kor. 200.—.

Wyplata pensji w markach. Dnia 20 stycznia wypłacono tutejszemu personelowi sądowemu tj. urzędnikom i funkcyjniarzom pobory w markach, 1000 i 1000 po 1 kor. 44 hal., tymczasem „czarna głódka” wypłacała tylko po 1 kor. 30 hal., co oczywiście naraziło sędziów na straty i to dość poważne.

Gorączka karnawałowa. Przemysł się bawi. Niezliczone maskerady, reduty, bala. Sale przepelnione publicznością, która nie zważając wcale na ciężkie czasy, bawi się w tym karnawale lepiej, niżeli za dawnych czasów. Rozbijają się ładzie po niosące za kostiumami na reduty, placówka fałszywa, byle tylko zbliżyć się do sali balowej. Jedną

z najbardziej wspaniałych atrakcji tego karnawalu będzie reduta artystyczna 7 lutego w sali Sokoła urządzona przez zespół artystów Teatru polskiego.

Odpowiedzi Grafologa.

UWAGA! Do ścisłej analizy nadają się listy pisane atramentem, zwykłym piórem, bez pał i podkładów. — Taksa 5 koron oraz wycinek z „Wiek Nowego”.

DLA PAMIĘCI. Na liczne zapytania zaznaczam, że z żadnymi kabalarzami-wróżbiarzami, nie wspólnego nie mam. Uważam to za nieczyste oszustwo. Stawiam analizy na typie ekspertów sądowych.

Themistokles. Już załatwione; przepraszamy za małą zwłokę.

72. Wrzesień 6. Aczkolwiek przebiega się dość silny wólk, niemo to charakter nie całkiem jeszcze ustalony. Brak wyrobienia sobie samodzielnosci i ufności we własne sily, bo podkład do tych jest. Serca nie brak. W występie skromność, bez szumu. Dosyć wrażliwości; typ więcej marzycielski, bez fantazyi jednak. Zamknięcie w sobie i otwartość, Niemniej w równym mierze są zastosowywane. Dość wytrwałości, natomiast za dużo niegłości wpływem zewnętrznym. Należałoby tylko umiarkować i wzmocnić charakter, bo zresztą dobrze.

73. Korczak. Rzadki okaz pisma! Unikaj, Olbrzymia doza, wprost hyperprodukcja indywidualności. Charakter wyrobiony, przewaga rozumnego chłodu. A może tego chłodu za dużo czasami? Nie pyta się, gdzie napród ratyna. Zdanie ma swoje specjalne, jak i zapamiętywanie. Doskonały jasny pogląd. Analizator doskonały; nie uwagi nie udzieli. Bez pretensyj; ma ukryty wrodzony, czasem sarkastyczny żart. Pana czasem bardzo trudno przekonać. A jak ciężko Panu wyszukać człowieka, któryby Pana zrozumiał! Wobec tego polotu ducha i talentu, daję Panu adres takiego towarzysza nieszawodnego: — „Wiedza”. Pewny jestem trafności!

74. Biała róża. Z malutkimi koleczkami. Bezwarunkowo tłumie należy despotycznie zapędy. Za mało naturalności. Charakter wyrobiony, ustalony. Zmysł zewnętrzny porządku. Stalość, równomierność; silne staranie się okazać na zewnątrz opanowanie, bo dosyć wrażliwości, takiej „pensjonarskiej”. Pretensyj nie brak. Otwartość rezerwowania, przewaga zamknięcia się. Pewność osłbie ambicja. Dosyć fantazyi i żywoci ducha.

75. Frank M. 24. Dużo serca i naturalności, przepłatane często chęcią negacyi i przebiegłości. Sila woli przeciętna; pewna nieśmiałość w występie. Przewaga marzycielstwa. Sumiennosc, punktualność; podkład materialistyczny; umiarkowany egoizm. Lubi czasem ostro dociec. Lubi entuzjasta. Całość nioj stinowczo za spokojnie wrażliwość; brak wybitnego temperamentu; należałoby, że się tak pojedynczo wyznaje, — rozróżniać

76. Wera M. 20. Dużo szczupłości i serca. Nie brak ale i linii despotyzmu i zamknięcia w sobie. Przyniesza temperamentu męskiego. Lekka pretensja; brak daru ekonomicznego zmysłu. Podkład pesymistyczny; to ale mówię z zastrzeżeniem: albo przejściowe albo nieodpowiednia próba; i tak pisanie ołówkiem. Więcej pobieżności, bez ścisłego analizowania faktów. Szybkiej decyzji i inicyatywy dosyć, ale nie grzeszy subtelnością w rozważaniu. Nadmiar powierzchowności.

77. Rusek P. W. Dużo serca i uprzejmości; Czy ta ostatnia nie kępiła czasem Pana w życiu. Silna indywidualność i wrażliwość. Marzyciel, fantasta, potrochę i malkontent. Nie wielkie zrozumienie wartości czasu. Charakter wyrobiony, z niewygnastykowaną siłą woli jednak, która w danym razie z już daną sumiennością tworzyłaby piękną harmonię. Wówczas i wytrwałość wystąpiłaby silnie. Rzeczy przy statecznem usposobieniu Pana, wcale łatwe do nabycia pod warunkiem naturalnie przytknięcia indywidualności, a wypo-

godzenia, bo linie wesołości są, lecz poskracać. Prawdziwy przyszły „tatuś”.

78. M. D. Ancewskich. Na życzenie przedlażemy ocenę listownie.

Naczelną redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

5 ul. Halicka 5 ul. Halicka 5

Markizety szwajcarskie
Wełny na suknie i kostyumy
JEDWABIE

polecają po umiarkowanych cenach
St. Smalski & A. Wileczyński
LWÓW.

5 ul. Halicka 5 ul. Halicka 5

B. lekarz warsz. szpitala św. Łazarza

Dr. G. Rydzewski
specjal. chorób skórnych, wenerycznych, mocznicowych, ul. Sapiehy 61, od 4—6. 2080

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjal. dr. FRISCH,
ulica Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 74

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11—13—5 ul. Sykstuska 37 (róg Słowackiej) 1062

Dr. PFAU DENTYSTA
Żółkiewska 26. 2377

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—4 — Lwów, Kasprzaka 11. 2419

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryum Szpitala powszechnego, przeprowadził się
na ul. Słowackiego 4 naprzeciw b. głównej poczty. 696

Dr. ZOFIA WEPPEL

b. sekund. kliniki wiedeńskiej prof. Fingera, obecnie
sekund. Szpitala powszechnego,
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
ul. Janowska 26, od 2—4. 592

KOSMETYKA LEHARSKA.

WOLNE POSADY.

BIURO SENIOWA, Lwów Sykstuska 16, poleca
egzaminowanego maszynistę w sile wieku pola-
ka, obznajomionego z maszynami parowemi, roz-
maitych systemów, oświetleniem elektrycznem,
oraz motorami „Disla” najchętniej przyjąłby bu-
dowę tartaków, lub dwór. 2520

ZDOLNY POMOCNIK fryzjerski potrzebny, Woj-
ciechowski Rutowskiego 4. 2462

WDOWIEC samodzielny rzemieślnik poszukuje
gospodyni łagodnego usposobienia wiek średni,
ulica Kurkowa 1. 7, oficyny, parter, drzwi 8,
Zgłaszać się od 3—4 popoł. 2463

BOŃCIA do dziecka i do pomocy robót domowych
poszukuje zajęcia zaraz, zgłoszenia Sieklicka,
Piekarska 21, II. p. drzwi 11. 2535

FOTOGRAFIE od 3 koron poleca Technikum Lwów
Jabłonowskich 2. 2039

PANIENKA potrzebna do naprawy przerabiania
garderoby. Lenartowicza 20, I. piętro. 2480

POSZUKUJĘ PANNE do małego interesu z ma-
kancya bezwarunkowo uczciwej. Zgłosić się w
godzinach popołudniowych Marya Michałowska,
ul. Janowska 96, II. p. 2500

POZŁOTNIK znajdzie zajęcie w pracowni Jak-
biaka Zmorowicza 3. 2633

SLUŻĄCA porządna z dobrymi świadectwami po-
stanie przyjęta pod korzystnymi warunkami.
Zgłoszenia Pańska 11 a, I. piętro drzwi 7. 2632

SLUŻĄCA do wszystkiego do dwójga osób posze-
kiwana Pasaż Hausmana I. p. 2626

ROBOTNIKA fabrycznego poszukuje zaraz fabry-
ka ocin Hellwiga, Lwów Chodorowskiego I. p. 2623

RYSOWNIKA kartograficznego do przerysowywa-
nia mapy poszukuje inżynier Jaskólski Oboczna
1. 6. 2622

DOZORCĘ bezdzietnego poszukuje się. Wiadomość
Pistol św. Marcjana 14 od 2—3. 244

TRZECH dobrych meblowych stolarzy potrzebuje
Szafranski ul. Kochanowskiego 84. 2446

POSZUKUJE SIĘ kilku zdolnych krawców i
krawczyń damskich za bardzo dobrem wynagre-
dzeniem Rudolf Weiss Kochanowskiego 79,
przystanek tramwaju L1 obok domu. 2484

POSZUKUJE POSŁUGACZKI umiejącą dobrze
sprzątać i dobrze poleconą. Warunki korzystne.
Słowackiego 8, mezanin u lekarza. 2477

POSZUKUJE SLUŻĄCĄ bez prania Fassler Syska-
tuszka 29. 254

PRZYJME zdolnych czeladzi szewskich Seidel Ja-
nowska 4. 2473

PRZYJME kilka chłopców płatnych do nauki
sarsztwa, Łyczakowska 15. 2467

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: iadania orzechowa, łózka, szary,
bjarła, kanapa, stoły, klecznik, tablica szkolna,
łózka żelazne i inne meble od 2—5 złotych i
Sudnowski. 1655

MIESZKANIA I SKLEPY.

SALA na wieczorki w śródmieściu do wynajęcia. Karasiński, Bratenowska 8. 1987

DAM kilkadziesiąt koron za wyszukanie mieszkania 2 pokoje z kuchnią i elektryką w okolicy Koszarnowskiego, Żybińskiego, Brzezńskiego. Pań. Wa 15. 1639

100 kor. puent. 1000 kor. dam za wyszukanie mieszkania składającego się z 1 pokoju i kuchni z gaśnią ewentualnie i elektryką (komfort) — może byćumeblowane. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Wiek“ pod szyfrą „Marya Cel. 212“. 2315

MAGRODA wedle umowy za wyszukanie 2 pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia: Kraszewskiego 13, parter od 2 do 5. 2299

MAGRODA wedle umowy za wyszukanie 2 pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia: Tarnowskiego 13, parter, od 2 do 5. 2299

KUPNO I SPRZEDAŻ

KAMIENICA 2-piętrowa przy ul. Szpitalnej 1. 44 za 150.000 kor. do sprzedania. Gotówka do kupna 100.000 kor. bez komfortu, brama wjazdowa. Wiadomość Kochanowskiego 4, I piętro, drzwi 7 od 3 do 5. 2401

OKAZYJNIE sprzedam damskie futro astrahanowe prawie nowe. Handlarze wykluczeni. Oglądać: Orłowska 57, I. p. drzwi 4 od 2—4. 2529

UTRO miastowe kangury sprzedam okazynie, ul. Krakowska 16, III. p. od 3 do 4 popołudniu. 2519

WYPIALNIA orzechowa, garnitur salonowy, wiszące na strzechy, kotłownia na pasach do sprzedania. Zamieszanie, Ogrodnicza 5. 2523

UBRANIA MARYNARKOWE nowe tanio do sprzedania od 3—5 Trzeciego Maja 17 parter prawy. 2528

KAMIENICA II. piętrowa wolne lata, łazienki, w pobliżu dworca głównego za 170.000 marek sprzedam, wiadomość Poniatkiego 6. 2539

DO SPRZEDANIA okazynie większa ilość książek niemieckich, znakomych autorów, również nowe, kompletne wydanie leksykonu Meyera. Wiadomość Adm. „Wiek“ Nowego. 2472

APARAT 4 i 6 X 6 = 100 kor. 6 X 9 = 150 kor. 9 X 12 = 150 K, 350 K, 700 K, 2000 K, Goerz, 10 X 15 = 3000 K, obiektyw 9 X 12 Heliar 1500 K. Aparat szklany gabinet 700 K, kopiranka 9 X 12 = 4 K, I. t. p. Wysyłka na prowincję odwrotnie za zaliczką. „TECHNICUM“ Lwów Jabłonowskich 2 i filia Ślenkiewicza 5. 2638

SIKONIA wieczorowa czarna jedwabna przykryta białą koronką z pracowni „Stanisławy“ bardzo efektowna, kostium redutowy „Słonecznik“, maski redutowe, kwiaty, ozdoby do włosów, żak z kamizelką (średnia miara), kamizelka, sukienka, lustro weneckie duże, płaszcz oficerski, szafa, szafa do sprzedania Listopada 83. 2687

JADALNIA w stylu staroniemieckim jest do sprzedania przy ul. Romanowicza 10 mezzanin, drzwi na lewo między 2 a 4. 2471

PATEFON z 40 płyt zaraz do sprzedania oraz nasadówka cynkowa, bućki dziesięć 24, łóżko żelazne, Chmurażczyzna 5, drzwi 7. 2634

ELEGANCKI POWÓZ na gumach do sprzedania, ul. Żółkiewska 113. Dozorca wskaże. 2625

NACZYNNIE STOŁOWE do sprzedania. Murarska 48, II. piętro. 2594

WIERZCH do futra nowy, dwa ubrania frakowe do sprzedania, Obłąkowa 2, II. piętro. 2595

ŻÓŁTY plusz do sprzedania Lelewela 7, II. piętro. 2562

KAMIENICE dwupiętrowe, wolne lata, komfort, okoliczności, Listopada, Nabełska, Kopernika, Żółkiewska, wkład 150 do 450.000 kor. wia domość Snopkowska 39, drzwi 4 od 1 do 3 popołudniu. 2564

DO SPRZEDANIA palto nowe, drzwi żelazne, krzyż, wiadomość Ślusarz I. piętro Kordeckiego 1. 32. 2566

ELEGANCKA KURTKA skórzana z kołnierzem z rysa, prawie nowa do sprzedania, Bonifratrów 6, parter na lewo, między 3—5 popołudniu. 2569

DROGUERYA w większym mieście do sprzedania. Wiadomość Gliniańska 4, I. piętro na prawo. 2470

APARAT do powiększeń na klisze 9 X 12 nowy sprzedam za 1500 kor. Zielona 38, ganek na prawo tylko od 4—7 wiecz. 2485

SPRZEDAM FIRANKI krepe św. Żółkiew 9, pramla. 2441

SPRZEDAM kilkanaście par tyżów, Kopernika 24. 2443

DO SPRZEDANIA meble salonowe (Biedermeier) szafy, łóżko starożytne, komoda mahoniowa z lustrem, szafa biblioteczna, obrazy, ramy i różne drobniaki, Kopernika 24, wejście frontowe. 2444

KREPE DE CHINE granatowa 4 metr. zamienię na czarną szarą lub jedwab. Kupię czarną ładną materię na kostium wiosenny. Listy materya Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 2498

MASZYNA ręczna do szycia na sprzedaż, Jabłonowskich 42, II. p. na lewo. 2504

WÓZEK RĘCZNY na 4 kołach mocny tanio do sprzedania. Ślusarnia, Wronowskich 17. 2383

SPODNIE nowe, eleganckie czarne i w pask, przychodzi po 300 kor. sprzedam Heller, Żółkiewska 74, III. oficyna II piętro. 2021

PISMO ŚWIĘTE WUJKA 2 tomy ilustrowane, obrazy olejne, sprzedam, Lyczakowska 103, pierwsze drzwi. (x)

KUPIĘ dom murowany ze stali, wozownią i dużym ogrodem we Lwowie. Zgłoszenia listownie do „Wiek“ pod „M. D.“ 2437

MASZYNY DO PISANIA kupuje na najwyższe ceny Szkoła nauki pisania na maszynach Henryka Mellera, Lwów, plac Senotki 1. 2331

WOLNE POSADY

POSZUKUJE ogrodnika obznajomionego z prowadzeniem drzew owocowych, najchętniej na wyl. Uwolnieni z wojska Polacy mają pierwszeństwo Lwów, Romanowicza 10 M. Błażowska do 10 rano od 2—4 popołudniu. 2602

PIELEGNIARKE lub osobę rutynowaną do niemożliwego z poleceniami poszukuje pod najlepszymi warunkami z płacą 150 kor. Zgłoszenia między 2—5 Ujejskiego 8 a, I. p. na prawo. 2600

MŁODEGO człowieka do ekspedycji i inkasso Legionów 21. 2599

POSZUKUJE SIĘ dozorca do kamienicy, ul. Adamowa 20, zaraz. 2574

Panien do szycia

oraz dziewczyn i do nauki za w nagrodzeniu poszukuje na wchłaniast Pracownia sukien damskich J. Schimanek — ul. Zielona 5. 2556

TOWARZYSTWO agrarno-osadnicze, Lwów, ul. Halicka 21 przyjmie egzaminowanego leśniczego, do rewiru niedaleko Lwowa. Płaca 6000 kor. rocznie, pomieszkanię, opał, deputat 10 morg. pola, pastwisko na 5 sztuk bydła i znaczne dochody z komisji szacunkowych lasowych dla Towarzystwa. Zgłoszenia do Dyrekcji Towarzystwa. 2262

POSZUKUJE służącego kawalera na wieś. Zgłaszać się od 11 do 12 rano. Rostworowska, ul. Ossolińskich 11. 2402

DOCHODZĄCA z książką do sprzątania poszukiwana. Zgłoszenia między 10 a 12 i 3 a 4 Batorego 38, II piętro na lewo, schody frontowe. (x)

Panna w wieku 16 do 18 lat — zostanie przyjęta w charakterze asystentki do Zakładu dentystycznego. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sokolowskiego, ulica Jagiellońska 7. 1527

POSZUKUJE zdolnego retuszera do pozytywu i negatywu. Zgłoszenia z warunkami pod B. Karpiszewski Tarnopol. 2505

Akcyjne Towarzystwo Elektryczne

przewodnik
SOKOLNICKI I WIŚNIEWSKI Kraków, Dominikańska 3. poszukuje natychmiast inżyniera ELEKTROTECHNIKA z doświadczeniem praktycznym.

FAKTURZYSTA obeznanego z materiałami elektro-technicznymi i posiadającego doświadczenie praktyczne. **BUCHALTERA** (lic) p. mociernego.

Ze zgłoszeń: oferty zaopatrzone w curriculum vitae i odpisy świadectw, z podaniem wynagrodzenia danego wynagrodzenia, na który nadsyłać na ręce Dyrekcji. Osobistych ogłoszeń nie przyjmujemy. 2404

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SPRZEDAM kamienicę dwupiętrową kolo techniki i wolne lata, może być pomieszkaniem o 4 pokojach przedpokojem, kuchnią i łazienką wolną. Cena 250.000 kor., wkład 210.000 kor. Zgłoszenia: Rynek, Sukielskiego 15. I. schody, I. piętro mieszkania 1-3. 2612.

DO SPRZEDANIA Kasa ogniotrwała „Paneczna“ Nr. 8 z podwójnymi drzwiami firmy Anwander & Co. Wiadomość u p. Romana Szkipan, Lombaru lwowski, Sykstuska 10. 2605.

PANTOFELKI czarne jedwabne nowe Nr. 37 wykończ francuski obcas, cena 350 kor. Suknia biała dzietowa bez spodu 340 kor. Wiadomość: Szajli Kuchanowicza 9, I. piętro. 2604.

DO SPRZEDANIA duży krawiecki nowy stół, Teofilika 9 krawiec. 2603

UBRANIE smokingowe prawie nowe średnia miara, kapelusz męski pluszowy czarny Nr. 54 okazynie sprzedam Szaszkiewicz 3, I. p. na prawo. 2598.

Prawdliwą glicerynę do farb

POLECA NAJTANIEJ 1301

Ludwik Hoszowski

Główny skład farb i materiałów
Lwów, ulica Akademicka 1. 8.

JADALNIA palisandrowa do sprzedania. Ul. Na Blonie 24, I. piętro Kwaśnak (obok głównego skwarcia). 2004

SPRZEDAM LEKSYKON Mayera komplet 20 tomów. Wiadomość „Wiek Nowy“ 1668

Za używane meble i wszelkie inne przedmioty płaci najwyższe ceny „Dorocum“. Sapiehy 1. 34. 94

Palcie tylko tużki „Lew i Ursus“

wyroby fabryki „Lew“ Sp. z ogr. por.
Lwów, Łyczakowska 34. 2335

100 sztuk skrzyń silnych, grubych, pakowanych, tanio do sprzedania. L. Hoszowski, Lwów, Akademicka 3. 1857

Najkorzystniej sprzedaje się **BRYLANTY, ZŁOTO, PLATYNĘ** i sztuczne **ZĘBY** w Zakładzie wyrobu złota dentyst. M. ACHTA, Lwów, Sykstuska 7. 517

Brylanty, złoto i srebro kupuje po najwyższej cenie **W. Buszek** Akademicka 6. ale firma **W. Buszek** we Lwowie. 224

Precz z paskarstwem!

Bluzki erepedchynowe długie i kimonowe od K 475, jedwabne K 375. Bluzki markizetowe krótkie K 95, długie K 170. Bluzki flanelowe i wełniane K 175. Suknie markizetowe K 380. — Kombinacje K 190, suknie K 85. Bielizna płócienna i batystowa bajecznie tanio. Szlafroki flanelowe K 395, wełniane K 675. Pończochy niciane K 35, fildey one K 60 — poleca

Magazyn MANNERA
ulica Sykstuska 2. 2222

DO SPRZEDANIA futro pamiłki wierzch czarny prawie nowy na średniego mężczyzny, dubel, gładka i grubej z piórkiem przed południem Szaszkiewicz 14, I. p. gaud. nowy. 2570

Narzędzia rzemieślnicze

Okucia budowlane i do mebli, Towary żelazne i artykuły techniczne poleca
Handel towarów żelaznych
KAROL PASZANDA
Lwów, Kochanowskiego 1. (róg Fabs'kiej)

432

SMOKINGOWE wspaniałe ubranie zupełnie nowe na jedwabiu 2000 koron futro miastowe okazynie sprzedam, ul. Długosza 19, lewy parter. 2621.

UBRANIE irakowe sprzedam. Rutowskiego 16 mieszkania godz. 3-5. 2617.

WOJSKOWE czarne spodnie nowe do butów do sprzedania, Chorażczyzna 27 I. p. 2615

SPRZEDAM pół bucika czarno szewra Nr. 39, banyak do białej duży spizowy, Małeckiego 1. 7, I. piętro, drzwi 3 od 3 do 5. 2616

MASZYNA Singera nożna, dywaniki, portyery, narzuta na otomane, obrazy, buciki damskie nr. 36 okazynie sprzedam, Rynek 43, II. p. prawo od 4-6. 2597.

ZŁOTÓWEK (względnie srebrnych) kilkanaście za bardzo wysoka zapłata poszukuje też otomankę „Dentysta“. 2608

DO SPRZEDANIA sypialne, jadalne, garnitury saloonowe, biurka, stoły, komody, otomany, lustro, wiszadła, szafy na szta oraz antyki Kollataja 5, stolara. 1139

Najlepsze mydło do prania
poleca **Bazar lwowski, Pańska 11.** 383

Kapelusze i woale żalobne modne i tanie poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolajcha. 537

Używane płyty gramofonowe

kupuje oraz zamienia, **ROWERY** używane oraz płaszcze, węże, kupuje i naprawia 1234

Malwina Rosenmann, Jagiellońska 17

Parcela narożna

około 180 sążni, śródmieście, I. dzielnica, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Parcela“ do administracji 1731.

WATA

prawdziwa chirurgiczna do nabycia w domu handl.

S. Federa

Lwów, ul. Sykstuska 7. 2610

Najwyższą cenę za

odpadki nowego i starego sukna

plac. HENOCZ KRAMER, Słoneczna 31, lub Kazimierzowska 16, skład drożdży. 2610

Szczotki ryżowe do szurowania i wszelkiego innego rodzaju, trzepaczki trzcinowe i stalowe, sznury do bielizny, szpagaty, kółka do torb, glicerynę toaletową, smaki do robienia likierów, — Salmak prawdziwy do dzwonków. Farby do farbowania włosów i materii, Grzebienie, kremy do twarzy, mydła, perfumy, Pastę Szmalu i konserwator do obuwia Saletre, Boraks, Alun, kł, cement, Pasy parclane i konopne do maszyn i młynów, Gusty, postronki, lejce, linwy, olwy do maszyn i podłóg, dziegieć, karbol, sińce czarna poleca Karol Makarowski Lwów Batorego 12. 2614

REALNOŚCI!!

z komfortem i bez — w różnych dzielnicach miasta na korzystnych warunkach do nabycia. — Wiadomość w biurze spedycyjno-przewozowym

M. ADAMOWSKA

LWÓW, CZARNECKIEGO 3. 2507

Drzewo opałowe

wagonowo lub na cetrny wraz z dostawą do domu dostarcza natychmiast **BIURO SPEDYCYJNE I OPAŁOWE M. ADAMOWSKA**, Lwów, ul. Czarneckiego 3. 2519

KADZIE, beczki sprzedaje, przyjmuje zamówienia Fabryka beczek Jakóba Rózyckiego na Zółkiewską rogatką, Zniesienie. 2013

PIANINO wykwintne, koncertowe, marki francuskiej o słownym głosie do sprzedania. Bogusławskiego 1. 18, II. p. 2 schody. 2583

DOM murowany jest do sprzedania o 4 ubikacjach z ogródkiem, 10 minut pieszko od głównego dworca Lewandówka, Bartosza Otowackiego Nr. 18. 2590.

NUMERATOR

automatyczny kupię. Zgłoszenia pod „Numerators“ — **Administracja „Wiek“**. 2505

DOM z ogrodem do sprzedania przy ulicy Cetnarowskiej 43. 2326

INTROLIGATORSKIE materiały i narzędzia okazynie do sprzedania Wiadomość u stróża ul. Mickiewicza 14. 2368

PYPKI dla dzieci z prawdziwej gumy hurtownie i detalicznie sprzedaje Józef Koleżański, Lwów, Batorego 34. 2367

TOKARNIE

silnej budowy wysokości szpiców 250 do 300 Z, długość między szpicami 15-3 metry, w dobrym stanie kupię zaraz. — Wiadomość Wietchy A., ulica Dekerta 4. 2324

Za złoto, brylanty, srebro, dyamenty i złote zegarki — płaci na sumienniej **H. Gutterman**, ul. Sykstuska 14. 1515

Kupię każdą ilość węgla, zapłacę każdą cenę.

Zgłoszenia „PRASA“, ulica Sokoła 4.

POWÓZ niekryty i wózek na resorach tanio do sprzedania. Złajewska 76 u L. Paczyńskiego. 2285

FUTRO damskie czarne, rządowa robota, prawie nowe, do sprzedania za 1200 kor. Zamarstynowska 53. 2533

FUTRO DAMSKIE okazynie sprzedaje Składnica przedkolejowa pamiłki ul. Małkowskiego 10. 2554

Kinoteatr „CHIMERA” program od poniedz. 26. stycznia do niedz. 1. lutego b. r. Satyra na tle stosunków jednego z dworów europejskich w 4 akt. p. 4.

MY Z BOŻEJ ŁASKI

W głównej roli **STELLA HAREF.**
Nadto nadzwyczajna komedia w 2 akt.

ROZMAITE.

Bardzo ważne dla P.T. Podróżującej Publiczności!!!

Celem udogodnienia przewozu tobołków ręcznych i bagażu z miasta na dworzec, a od przychodzących pociągów do pomieszczeń hoteli itp. wznawia Firma Stan. Sokołowski we Lwowie, Kolejowe Biuro Ekspedycji podróży tobołków ręcznych i bagażu, spedycję wyżej wspomnianych wysyłek z dnem 27 stycznia r. b.

Cena przewozu, ustanowiona przez Lwowską Dyрекcję kolej państwowych jest nader przystępną i wynosi do 10 kg. 5 kor., do 20 kg. 10 kor., a za każde dalsze 20 kg. o 4 kor. więcej. I tak np. za bagaż ważący 60 kg. płaci się za przewóz do miasta tylko 18 koron, o wadze 80 kg. tylko 22 koron 4d. Za przewóz z miasta na kolej obowiązują te same ceny z dodatkami jednak kor. 2.50 od każdego 50 kg.

Wznowieniem tych dostaw czyni się zadość oddawna już odczutomu brakowi tego przedsiębiorstwa i położy się tamy wyrzyskom i nieuczciwym łaknącym przesadnych zarobków.

Wymieniona powyżej firma odbiera całkowitą odpowiedzialność za wszelkie ubytki lub uszkodzenia w mowie będących tobołków lub bagażu, a znana ze swej solidności daje pełną gwarancję zadowolenia P.T. Publiczności w jej wymaganiach.

Miastowe biuro zamówień odbioru tobołków i bagażu z pomieszczeń lub hoteli itp. na główny dworzec mieści się w biurze ekspedycyjnym przy ul. Kolejowej 8, tudzież w biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 1. 7. ekspedycja zaś wymienionych pakunków z dworca głównego do miasta odbywa się w kiosku, mieszczącym się naprzeciw urzędu starostowego przy wyjściu z dworca.

Z poważaniem Stan. Sokołowski.
2 27

Każdy palacz

musi przyznać.

że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI”

sa nallepsze!

WAŻNE DLA PANÓW! Kapelusze męskie filcowe słomkowe i panama przerabia na najnowsze formy Pierwsza Krajowa Fabryka kapeluszy Rudolf a Neuweil'a. Lwów Balonowa 3. własny gmach fabryczny. 1311

PROŚBA! OSOBA STRARA, inteligentna, pozo-
stająca w najstraszniejszej nędzy prosi serca li-
tościwe o żywność i ubranie. Wanda Millerowicz
ul. św. Antoniego 1, 7 w suterenach. (x)

AKUSZERKA z Warszawy
przyjmuje zamówienia, a ziele porad pod dyskre-
tą ul. Anielska 9. drzwi 2. A. Lufkońska. 2428

Proszę zwrócić uwagę!

Objąwszy pod swój zarząd i odnowiwszy

MLECZARNIE

w Katolickim domu, przy ul. Gródeckiej 2, róg od kościoła św. Kasy.

Polecam łaskawej Publiczności codziennie, po-
cząwszy od 7-mej rano do 10-tej wieczór go-
rącą kawę, herbatę, mleko, czekoladę, pączki,
ciastka, jakoteż znakomite objady domowe
i kolacye — kuchnia jarska. Ceny bardzo u-
miarkowane, objady od 10 koron.

2579

Z głębokim szacunkiem **ZARZĄD.**

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Senator-
ska 4 przyjmuje strojenia i reperacye. 2427

WYDZIERZAWIE PRACOWNIE mechaniczną kom-
plet urządzoną, gaz, elektryka na miejscu, Lwów
Tkacka 15. 2451

POSZUKUJE dzierżawy kilkumorgowego gospo-
darstwa wiejskiego — Aleksander Zakrzewski,
Tarnopol ul. Niemcewicza 10. 2101

DO SPRZEDANIA buty nowe z cholewami nr. 42,
43 skrzypce, ul. Gipsowa 1. 18. Wiadomość
między 3—5 popoł. (x)

SPRZEDAM KOLNIERZYKI MĘSKIE I MANKIETY
(przedwojenne) wykładane i stojące nr. 40 i 39
oraz wachlarz czarny ze strusich piór. Kłuszy-
ska 7, II p. na prawo od godz. 10 do 12 przedpoł.
(x)

KIEROWNICTWO 2-klasowej szkoły o 5 salach
do zamiany. Wróblowice pocztą Dobrowlany-
Drohobycz. 2118

KTO ODBUDUJE dom w Lyścu koło Stanisława-
wa, mury stoją podać warunki Kocowska Lwów
Polna 1. 17. 2631

ZAMIENIE papierosy najlepszej sorty i tytoń za
mąkę pszenną, Zgłoszenia Tarnowskiego 7, par-
ter prawy. 2670

DO NAPRAWY torebek damskich i torby na kupno
i inne przyjmuje P. Gruber Karła 3, I. p. na le-
wo. 2606

KOPALNIA ZŁOTA. Wielka restauracja kolejowa
zaraz do poddzierżawienia. Zgłoszenia Wiek
Nowy „Restauracja”. 2592

CYNKOWA WANIENKA dziecienna, 2 pary śnie-
gowców nr. 40 i 26 zamienię na kartofle lub cu-
kier. Sykstuska 49 parter lewy. 2571

PONCZOCHY i skarpety przyjmuje się do podra-
biania z nowego materiału. Zakład trykotarski.
Obozowa 5 parter na lewo. 2540.

Maszyny do szycia

oryg. Singera, Kaysera, Gritznera, szwajskie i cylin-
drowki, jakoteż wszystkie części składowe ofe-
ruje mechanik „Volin” ul. Berasteina 1.
2577

POSZUKUJE SIĘ dostawę mleka ewentualnie ma-
sła i sera wprost ze dworu, pośrednictwo nie
wymagane. Łaskawe zgłoszenia do administ-
racji pod (Mieko). 2513

DOBROWOLNA LICYTACJA

pod zarządem hali aukcyjnej ul.
Ak demicka 3 I. p. rzeczy po śp.
Dr. Tad. Krygowskim odbędzie się
dnia 4. lutego o godz. 2 po poł.
przy ul. Sądowej 1. 6, p. I. iel

Oglądanie przedmiotów dnia 3. lutego od godz.
3 do 6. — Licytowane będą: duży biurko i ośki,
szafki, stoliki, taborety, garniturki, kilim dard, sta-
r. i, brzozy japońskie i indyjskie, porcelana japońska
itp. oraz 2 bardzo duże łóżka moniejsze. — Wyja-
śnienia tyl o w zarząd ie hali aukcyjnej od 3 do 6.

Polska firma H. Braun
VAN BRAKELSTRAAT 27, Den HAAG (Holland)
poleca kawę, herbatę, sacharynę, ryż, tytoń, my-
dła, papierosy, pierniki i w. c. i. a ty. ul. kolonialna. Ka-
nuje drzewo: bu ulcowe, eif G. ańsk, lasy na pań-
Poszukiwani z stępcy na Lwów i Kraków. — K re-
spondencya polska. 2122

Willa z ogrodem o kilkunastu pokojach, z
komfortem urządzona
w Tarnopolu do s rzeda-
nia. Wiadomości ndzieli
Kancelaryi adwokackie dra
Alfreda Szol yskiego, Ja-
giellońska 11 Kraków. 2122

WOLNE POSADY

SLUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, po-
trzebna. Zgłoszenia z książeczką: Sykstuska 50,
I. piętro. 2581

PRAKTYKANT biurowy z ładnym piśmem, pozna-
kowa placą K. 200 potrzebny Zgłoszenia a pisma-
ne Tygodnik dostaw Lwów Potockiego 26. 2591

BARDZO zdolną pannę do szycia i podręczną po-
szukuje zaraz pracownia sukien damskich „Ro-
ma” Piekarska 21. 2618

COLOSSEUM

codziennie o godzinie 7-30. — ROSELLO ze swoim psem. — HELENA RINAS, pianistka. — LA MIGNON, kobieta zaba. — STELLA FERRY. — PO REDUCIE, operetka. — HELA MALINOWSKA. — SIOSTRY MARGOT, Galla, Charles & Louis. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7-30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3. 1787.

Rok zał.
1873

„VESTA“

Oddziały we
wszystkich
wielk. miast.
w Polsce.

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń na życie w Poznaniu.

ODDZIAŁ LWOWSKI

plac Maryacki 1. 5, II. p., Hotel Francuski.

Przeprowadza ubezpieczenia: życiowe, posagowe, od wypadków i w odpowiedzialności prawnej

w różnych kombinacjach i pod nadzwyczaj dogodnymi warunkami.

Ubezpieczenie życiowe

powinien dziś w czasach tak strasznej epidemii tyfusu i t. p., zawrzeć każdy członek przeczorny i poważnie myślący.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Dyrekcya we Lwowie. 2383

Rzadni zastępcy tak we Lwowie jak też na prowincyi zostaną przyjęci.

Zał.wr.
1873.

„VESTA“

Zał.wr.
1873.

Bank Wzajemn. Ubezpieczeń na życie w Poznaniu.

ODDZIAŁ LWOWSKI

HOTEL FRANCUSKI PL. MARYACKI 1. 5. — II. p.

Odda zastępstwa na wszystkie miasta wschod. części Małopolski dzielnym i wpływowym osobistościom

pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami. — Nie obeznani zostaną odpowiednio pouczeni. — Towarz. kredyt., kasom, Bankom, kantorom w tym any, biuram handlow. itd. może zostać także zastępstwo udzielone. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnia udziału

Dyrekcya

258

Lwów, pl. Maryacki 5, II p.

W dniach od 15—29 kwietnia br. odbędą się

W Bazylei (Szwajcaria) jarmark doroczny

Interesujący się — w celu uzyskania szczegółowych informacji oraz zaproszeń, zechcą przysłać swe adresy do: Warszawskiego oddziału Polskiej Izby Handlowej w Szwajcarii Warszawa, Krucza 49. Telefony 95-60 i 215-50.

ROZMAITE

Pierwsza lwowska

Parowa farbniarnia i pralnia chemiczna

Maryl Zdunczyk i Jana Gawronskiego

przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 9 — przyjmuje wszelką garderobę, materyc, płótna, dywany, meble, czepeluszki i kilimy do farbowania i czyszczenia chemicznego. — Kantory przyjęcia: Króla Leszczyńskiego 9, Rzeźbiarska 5, Akademicka 15, Pańska 11, Piekarska 1e, Hetmańska 10, pl. Strzelecki 2. 2521

Celem rozszerzenia istniejącego już przedsiębiorstwa we Lwowie poszukujemy

spółnika lub spółników

z poważnym kapitałem. — Oferty rod „L. K. 100“ do biura ogłoszeń M. Brücka, ulica Kościuszki 2. 2542

Koboty zegarmistrzowskie i złotnicze WYKONUJE precyzyjnie
H. GUTTERMAN, Sykstuska 14. 1959

SZANOWNE PANIE! Otworzyłam swoją pracownię gorsetów, przyjmuję też reperacje i do szycia, wykonuję leniuszki we wszelkich rodzajach. Lwów, Jachowca 22, I piętro. 2393

DO POZNANIA

następny transport

wysłany z początkiem lutego. — Przyjmuję rzeczy przesiedlenia, meble i inne przytłaki do transportu tamże z ubezpieczeniem.

Biuro spedycyjno-przewozowe

Marya Adamowska

Lwów, ul. Czarnieckiego 3. 2543

CHLOPCZYK 5 letni, sierota wojenny, ładny i bardzo roztropny do oddania na własność bezdzietnemu małżeństwu. Zgłoszenia do Administracyi pod „Bruno“ 2568

Znowu **SKABOFORM** Znowu
do nabycia! do nabycia!

W 3 dniach skutkuje!

Na swierzbi, swedzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecana — Dra FLESCHA oryginalna maść i puder „SKABOFORM“ nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny: 25372

Główna rozprzedaż „Skaboformu“ dla

Polski: Kraków, Lubicz 22. 2544



wykonuje pod najkorzystniejszymi warunkami

PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE TRANSPORTY MIEDZYMIASTOWE

Jakoteż wszelkie 2557

DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA I UBEZPIECZENIA TRANSPORTOWE.

Zastępstwa we wszystkich miastach kraju i zagranicą

CZARNIECKIEGO 1. 3.